Nr. 244 Piotrków — Tomaszów — Radomsko czwartek 27 października 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

DZIENNIK NARODOWY

NARESZCIE DLA NAS
MODEL POPULARNY
Typ 49A ZALICZKA 12 50
RATA 10 50
i dobre i dostępne!

KORONA RADIO
do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT
Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95

* * *

PRAWYBORY DO SENATU odbyły się w całym kraju, przy dużym udziale „prawyborców". Dotyczy to zwłaszcza Warszawy, gdzie frekwencja osiągnęła około 80 proc.

Wpłynęły na to nietylko apele czynników miarodajnych do poczucia obowiązku obywatelskiego.

I nietylko odwołanie się do poczucia uprzejmości w drodze specjalnych imiennych zawiadomień:— czyż można odmówić, skoro osobiście proszą? — rozumował niejeden.

Poważną rolę odegrało tu również przekonanie, iż trzeba choć w części zapobiec uformowaniu się takiego parlamentu, który byłby reprezentacją samych tylko zależnych, jednolicie kierowanych poglądów.

A ponieważ prawybory do Sejmu wykazały, iż tak właśnie stać się może, stąd wzrost frekwencji w wyborach senackich i — być może — sejmowych, gdzie magnesem będą ci kandydaci, którzy dają największą gwarancję niezależności poglądów.

W ten sposób zarysowuje się pewnego rodzaju paradoks: prawybory do Sejmu zwiększą frekwencję wyborczą tych kół, które uznały wynik tych prawyborów za niefortunny.

(k.)

* * *

CZY REDAKTOR NACZELNY „Kurjera" nie ma większych zmartwień, jak poświęcać artykuły wstępne polemikom w sprawie ocenzurowania mowy p. wicepremjera?

Takie pytanie stawia p. em. w „Czasie".

Jesteśmy innego zdania. Sam fakt cenzury wydał nam się ważnym przyczynkiem do oceny rzeczywistości politycznej. Uderzenie zaś w nasze pismo zarzutem fałszu wydało nam się rzeczą, której pismo, szanujące siebie i swych Czytelników, nie powinno pozostawić bez wyczerpującej odpowiedzi. Sądziliśmy wreszcie, że do jej udzielenia obowiązany jest właśnie redaktor naczelny.

Zdajemy sobie sprawę, że wszystko jest względne. Nie przypuszczaliśmy jednak nigdy, aby przytoczone przez nas motywy i zasady mogły być uznane za wartość względną właśnie... w CZASIE.

(k.)

Tragiczne wędrówki polskich dzieci

Bez butów przez złe drogi do złej szkoły

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Za akcję przeciw wyborom

Aresztowania w Kieleckiem i Wadowickiem

Z Kielc donoszą, że aresztowano tam 6 członków Stronnictwa Narodowego za akcję przeciw wyborom.

W powiecie wadowickim w Leńczach został aresztowany członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, Piotr Garłacz.

Pierwsze śniegi w Brasławszczyźnie i Żywieckiem

W dniu 22 b. m. w Brasławszczyźnie w godzinach południowych spadł pierwszy śnieg, który wkrótce stopniał.

Również w Beskidzie Żywieckim w ciągu nocy z dn. 22 na 23 b. m. spadł śnieg w górnych partjach, pokrywając góry kilkusetcentymetrową warstwą.

Wszystkie wyższe góry wokół Żywca pokryte są śniegiem.

Demonstracje przeciw monopartji

Niespodzianki senackich prawyborów

Twarde potyczki w Wilnie

Senackie prawybory, odbyte w niedzielę, dały w rezultacie w całym kraju **3034 delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych.** Elektorzy ci zbiorą się dnia 13 listopada w kolegjach wojewódzkich i dokonają wyboru senatorów.

Będzie ich w całem państwie wybranych 64, z czego przypada: na m. st. Warszawę oraz województwa kieleckie i lwowskie — **po 6 senatorów,** na woj. warszawskie i łódzkie po **5 senatorów,** na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie **po 4 senatorów,** na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie **po 3 senatorów,** wreszcie na woj. nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie — **po 2-ch senatorów.**

Interesujące są cyfry, **dotyczące narodowości i orjentacji politycznej elektorów senackich.**

W Warszawie wybrano 257 elektorów, w woj. warszawskiem — 200, w łódzkiem — 181, w kieleckiem 249, w lubelskiem—214, białostockiem — 151, wileńskiem — 105, nowogródzkiem — 69, poleskiem — 70, wołyńskiem — 104, tarnopolskiem — 113, stanisławowskiem — 109, lwowskiem — 279, krakowskiem — 248, śląskiem — 169, pomorskiem—246, poznańskiem — 270.

Na ogólną ilość 3.034 delegatów wybrano 3.001 Polaków, 22 Ukraińców (9 — w woj. wołyńskiem, — 13 — w wojew. Małopolski Wschodniej) **i 11 Żydów** (4 — w Warszawie, 6 w woj. łódzkiem, 1 — w lwowskiem).

Wśród wybranych elektorów **znajduje się 1812 czynnych członków Ozonu** oraz 1.108 nienależących do żadnego ugrupowania politycznego, ale zbliżonych do Ozonu i obozu rządowego. Znajduje się w tej kategorji elektorów **wielu oficerów czynnej służby oraz urzędników państwowych.**

Skromna liczba 71 elektorów zaliczona została przez oficjalne organy Ozonu do **politycznych ugrupowań opozycyjnych.** Mówi się mianowicie, że wśród elektorów senackich znajduje się 45 członków Stronnictwa Narodowego, 11 — Stronnictwa Ludowego, 1 — PPS, 1 — PPS. daw. Frakcja Rew., 2 — Stronnictwa Pracy, — 20 konserwatystów, 1 — Klubu Demokratycznego.

W tej chwili niema żadnej możności stwierdzenia czy i o ile te ostatnie wyliczenia odpowiadają rzeczywistości.

Gdyby w jakimś obwodzie wybór elektora został unieważniony przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, zebranie obwodowe wyborców senackich **zbierze się poraz drugi w dniu 30 października** celem ponownego wyboru elektora.

Dotychczas niema wiadomości, aby w jakimkolwiek obwodzie wybór elektora był unieważniony.

* * *

Prawybory senackie obfitowały w Warszawie w liczne, **dla niektórych kandydatów Ozonu przykre niespodzianki.** Wielu kandydatów ozonowych o znanych nazwiskach nie uzyskało większości głosów i przepadło.

Niektórzy z nich pobici zostali przez kandydatów wojskowych, jak np. zastępca redaktora naczelnego „Gazety Polskiej", **p. Mieczysław Starzyński,** nad którym odniósł w głosowaniu zwycięstwo i został wybrany elektorem **gen. Kwaśniewski.** Kandydujący w jednym z obwodów na Mokotowie naczelny redaktor półoficjalnej agencji „Iskra", **płk. Mieczysław Ścieżyński,** przepadł na rzecz kandydata zpoza Ozonu, **inż. Antoniego Jaworskiego.**

(Dokończenie na str. 2-ej).

Kontrpropozycje Węgier

zawiózł kurjer specjalny

BUDAPESZT, 24.10. **Kontrpropozycje węgierskie, stanowiące odpowiedź na ostatnie propozycje Pragi zostały przesłane jeszcze wczorajszej nocy do Pragi przez specjalnego kurjera.**

Zgodnie ze zwyczajami dyplomatycznemi szczegóły tej noty zostaną ogłoszone dopiero dzisiaj, po jej doręczeniu w Pradze.

PRAGA, 24.10. **Nota rządu węgierskiego, zawierająca sprecyzowanie stanowiska węgierskiego w sprawie nowej granicy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją, przesłana w ciągu nocy do tutejszego poselstwa węgierskiego, dziś o godz. 11 przed południem doręczona została przez posła węgierskiego Wettsteina ministrowi spraw zagranicznych dr. Chvalkowsky'emu.**

Min. Chvalkowswy ze swej strony poinformował natychmiast o treści noty premjera Syrovego.

Rząd praski zwrócił się następnie do premjerów Tiso i Brodego, oraz do pozostałych członków rządów w Bratysławie i w Uzhorodzie, wzywając ich do Pragi celem podjęcia narad nad propozycjami węgierskiemi.

Ze strony czeskich kół urzędowych podkreśla się, że rząd dąży do jak najszybszego powzięcia decyzji w tej sprawie i udzielenia rządowi węgierskiemu rychłej odpowiedzi.

Prof. Tuka w Piszczanach

Amnestja dla przywódcy słowackiego

BRATISŁAWA, 24.10. Wczoraj wieczorem powrócił do Piszczan prof. dr. Wojciech Tuka.

Jak wiadomo, prof. Tuka w roku 1927 został oskarżony o zdradę stanu i skazany na 15 lat więzienia. Przed 2 laty został on zwolniony z więzienia i oddany pod nadzór policyjny.

Na powitanie prof. Tuki przybył minister sprawiedliwości rządu słowackiego Durczański oraz tysiączne tłumy ludności.

Nowa konstytucja Czechosłowacji

życzliwie widziana w III-ej Rzeszy

BERLIN, 24.10. Dzienniki niemieckie zajmują się projektem nowej konstytucji czeskiej.

„Essener National Ztg." zwraca uwagę na fakt, że przy opracowywaniu obecnej nowej konstytucji **nie liczono się już zupełnie z węgierskiemi obszarami Słowaczyzny, których powrót do Węgier uważany jest za rzecz przesądzoną.**

Uwzględnione będą przez nową konstytucję także i prawa pozostałych w Czechosłowacji Niemców, dla których utworzony będzie specjalny podsekretarjat stanu, jaki już istnieje dla Słowaczyzny.

Na kierownika podsekretarjatu stanu do spraw niemieckich przewidziany jest poseł Kundt.

Z dużem zadowoleniem dziennik notuje fakt, że organizacje masońskie i komunistyczne nie będą tolerowane przez przyszły ustrój Czechosłowacji.

PRAGA, 24.10. W sobotę ministerstwo spraw zagranicznych odwołało szereg urzędników z placówek zagranicznych. M. in. odwołany został z Londynu Bohusz Benesz, bratanek b. prezydenta Benesza.

Szturm na Hankou

Pogłoski o rokowaniach pokojowych

TOKJO, 24.10. Wojska japońskie i okręty japońskie na rzece Jangtse znajdują się już tak blisko Hankou, iż **artylerja japońska może ostrzeliwać miasto. Zdaniem kół japońskich należy wkrótce oczekiwać zajęcia miasta.**

Według oficjalnego japońskiego komunikatu, **forty chińskie u ujścia rzeki Kantonu zostały wczoraj zajęte przez Japończyków.**

Straże przednie japońskie wkroczyły do Hwangpi o 12 mil na północ od Hankou. Okręty japońskie zbliżyły się do Yanglo odległego o 10 mil od Hankou.

SZANGHAJ, 24.10. Wojska japońskie dotarły do miejscowości Kokaitien, odległej o 35 km. od Hankou.

TOKJO, 24.10. Przedstawiciel rządu japońskiego omawiając **sprawę rokowań pokojowych z Chinami oświadczył, iż rząd japoński nie otrzymał w tym przedmiocie od rządu chińskiego żadnych informacyj.**

Zapytany, czy w Kantonie będzie wprowadzony rząd autonomiczny czy też ustalony będzie system federalny, przedstawiciel ów oświadczył, że w obecnych warunkach trudno jest powiedzieć coś konkretnego.

SZANGHAJ, 24.10. **Okręty japońskiej marynarki na Jangtse zbliżyły się dziś na odległość 40 mil morskich do Hankou.**

Kolumna wojsk posuwających się z północy przeszła granicę prowincyj Honan i Hopeh i walczy na linji biegnącej równolegle do toru kolei Pekin—Hankou o zdobycie Wuczengkuan będącego kluczem do przejścia Wuczeng, otwierającego drogę na Hankou.

LONDYN, 24.10. Z Szanghaju donoszą dziś rano, że **dolar chiński nagle podniósł się dzisiaj po otwarciu giełdy do $8^3/_{16}$ pensa w związku z pogłoskami jeszcze niepotwierdzonemi, że generał Czang-Kai-Szek ustąpił i że zawarcie pokoju z Japonją jest oczekiwane w krótkim czasie.**

HANKOU, 24.10. **W Hankou i jego okolicach ogłoszono stan wojenny.**

Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta zamierzają wysadzić w powietrze znaczną część zabudowań rządowych. Zapewniają jednakże, iż własność obywateli państw obcych będzie całkowicie uszanowana.

Komunikacja na rzece Jangtse powyżej Hankou została zamknięta.

6 listopada, każdy obywatel powinien głosować!

Demonstracje przeciw monopartji

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Z innych kandydatów ozonowych przepadli: **b. poseł Leopold Tomaszkiewicz,** pobity przez b. ministra **Ignacego Matuszewskiego,** prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, **gen. Roman Górecki,** szef Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta, **p. Łepkowski. Sen Wacław Sieroszewski** wycofał swą kandydaturę, widząc jej beznadziejność. Wbrew kandydatom Ozonu wybrani zostali elektorami **b. minister Jan Piłsudski,** b. wiceprezydent Warszawy **p. Tadeusz Szpotański,** b. premjer **prof. Antoni Ponikowski.**

We wszystkich niemal obwodach napotykał Ozon na jakiś, większy lub mniejszy opór, przyczem **do wyjątków zaliczyć należy w Warszawie obwody,** w których kandydatura ozonowa nie spotkała się z konkurencją pozaozonową. Większość tych kandydatów, **to również ludzie obozu rządowego, ale przeciwnicy Ozonu i monopartji.** Prawybory senackie wyzyskali oni do demonstracyj przeciw monopartyjnym zakusom.

Należy odczekać, jak polityczne orjentacje elektorów odbiją się na wyborze senatorów **i w jakim stopniu wpłyną na oblicze nowego Senatu.** Dowiemy się o tem 13 listopada.

W jednym z obwodów Warszawy zastosowano na zebraniu wyborców senackich **metody rażące i niedopuszczalne.** „Dziennik Ludowy" mianowicie informuje, że w obwodzie 23 śródmieścia stolicy przyszło do „małego skandalu":

„Przewodniczył tam płk. w st. sp. Pożerski, aktualny urzędnik Zakładu Oczyszczania Miasta. Szanowny przewodniczący, mimo, że na placu był tylko jeden kandydat, wiceprez. Olpiński, wykazał nadmierną ciekawość i nieczekając na chwilę obliczania głosów zaglądał sobie do karteczek, mrucząc pod nosem uwagi na temat głosujących.

— U, pani to dała białą kartkę!?

Uwga ta była zwrócona pod adresem p. Olpińskiej, która uważała, że takt wymaga, by małżonka elektora dała białą kartkę.

Zachowanie się przewodniczącego wyprowadziło z równowagi najspokojniejszych. Wiceminister Grodyński rzucał z miejsca złośliwe uwagi, a b. pos. Madeyski, przemawiając przy protokule, dał wyraz najwyższemu oburzeniu wszystkich głosujących.

Przemówienie p. Madeyskiego było przyjęte przez obecnych burzą oklasków".

Na szczęście, jak przynajmniej dotychczas wiadomo, tylko w jednym obwodzie Warszawy przewodniczący zebrania pozwolił sobie na „zaglądanie do karteczek", co oczywiście **jest zaprzeczeniem tajności aktu wyborczego.**

W innych obwodach stolicy prawybory senackie miały przebieg zgodny z przepisami ordynacji wyborczej.

W jednym z obwodów starostwa „Warszawa Południe" **zasiedli w jednej sali, coprawda nie obok siebie, i wzięli udział w głosowaniu pułkownicy: Sławek i Koc** oraz **gen. Skwarczyński.**

Dla uczestników zebrania w tym obwodzie obecność trzech tak głośnych i tak dziś rozdzielonych **osobistości** stała się przedmiotem małej sensacji.

×

W Wilnie, w okręgu nr. 46, walka przedwyborcza do Sejmu **przybiera formy ostre.** Afisze popierające kandydatury gen. Żeligowskiego i red. Mackiewicza, zostały skonfiskowane. Afisze wzywały do głosowania na obu tych kandydatów ubiegających się o mandaty poselskie wbrew Ozonowi.

Okręg wileński „Legjonu Młodych" wydał ulotkę, w której b. ostro atakuje red. Mackiewicza, nazywając go „przedstawicielem magnaterji rolnej doniedawna byłych kamer-junkrów i wiernych carskich służalców." Ulotka wzywa wyborców w Wilnie, aby na red. Mackiewicza nie głosowali.

Organ red. Mackiewicza „Słowo" skarży się na warunki, w których odbywają się wybory wileńskie, i pisze, że **„walka wyboreza w Wilnie to pierwszy bój polityczny przeciw totalizmowi".** Dziennik przytacza przy tej sposobności opinję, że **„Wilno czasem jest kapryśne. Niby to łagodne i posłuszne, aż tu naraz... niespodzianka".**

Możliwe, że właśnie w związku z taką oceną nastrojów wileńskich rozeszła się w Warszawie **mało prawdopodobna pogłoska,** jakoby gen. Żeligowski zamierzał zrzec się kandydatury do Sejmu w okręgu nr. 46 w Wilnie. W tym wypadku byłaby postawiona w Wilnie kandydatura gen. Żeligowskiego do Senatu.

Pogłoska ta, rozszerzana przez jedną z agencyj prasowych („Asi"), **nie znalazła skądinąd potwierdzenia.** Notujemy ją jednak, gdyż charakteryzuje ona dostatecznie obustronne kłopoty z wyborami wileńskiemi.

(=).

Posłowie z Zaolzia
w Sejmie Śląskim

Na czwartek 27 b. m. zwołano plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego.

Posiedzenie to z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy i wprowadzenia nowych posłów do Sejmu śląskiego z nominacji P. Prezydenta R. P. z terenu Zaolzia będzie miało charakter uroczysty.

Śląska rada wojewódzka uchwaliła dn. 24 b. m. projekt ustaw: o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawnych na odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego, o podziale administracyjnym i tymczasowej organizacji administracji na obszarze ziem odzyskanych oraz o pokryciu kosztów inwestycyjnych na tym obszarze.

Wszystkie te trzy projekty zostaną przesłane Sejmowi śląskiemu.

Przyczyny katastrofy
balonu stratosferycznego

Komitet organizacyjny I polskiego lotu stratosferycznego, po przeprowadzeniu wstępnych badań i po wysłuchaniu fachowców, obecnych przy wypadku w Dolinie Chochołowskiej z p. mjr. Stevensem włącznie, stwierdził, co następuje:

Zarówno przy napełnianiu balonu, jak i przy jego opróżnianiu, nie było uchybień technicznych.

Użycie rozrywacza przy opróżnianiu balonu nie dawało większej gwarancji bezpieczeństwa, niż wypuszczenie wodoru przez klapę.

Polana Chochołowska okazała się miejscem najzupełniej odpowiedniem do startu balonu stratosferycznego.

Przy napełnianiu i opróżnianiu balonu z wodoru zastosowane były wszelkie środki ostrożności. Również wyłączone było zaprószenie ognia.

Zapalenie wodoru spowodowało wyładowanie elektryczności statycznej w okolicy klapy balonu.

Z tytułu spalenia się części powłoki balonu komitet nie poniósł najmniejszych strat, bowiem powłoka z gondolą i przyrządami była ubezpieczona od ognia na sumę zł. 277.000, t. j. na pełną swą wartość.

Uszkodzona część powłoki będzie w ciągu najbliższych tygodni zastąpiona nową i będzie gotowa do startu balonu.

Gondola oraz wszystkie przyrządy nawigacyjne i naukowe nie uległy uszkodzeniu.

Przodownicy i mężowie zaufania
partji O. Z. N.

Organizacja Ozonu w Warszawie rozwija w ostatnich dniach bardzo ożywioną działalność.

Wielu pracowników instytucyj państwowych i samorządowych otrzymało ostatnio na blankiecie noszącym firmę: „O. Z. N. obwód... Oddział dla spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego. Referat Pracowników Fizycznych" nominacje na przodowników lub mężów zaufania.

Powołanych na te stanowiska w partji Ozonu wezwano na zebrania instrukcyjne.

Akty teroru w Palestynie
trwają

LONDYN, 23.10. Sytuacja w Palestynie, mimo likwidacji buntu arabskiego w Jerozolimie i innych miastach i mimo wprowadzenia ostrych zarządzeń wojskowych, obfituje w dalszym ciągu w akty sabotażu i teroru.

W sobotę powstańcy arabscy podpalili stację kolejową w Jaffie, jednak ogień udało się zgasić, a szkody są nieznaczne. Pożar, jaki wybuchł w Jaffie w gmachu Banku Ottomańskiego, spowodowany był przez bandę uzbrojonych Arabów, którzy po nieudanych wysiłkach rozprucia kasy ogniotrwałej, podpalili umeblowanie banku.

W Hebronie Arabowie podpalili synagogę.

Na linji kolejowej Haifa — Lydda wybuchły dwie miny pod drezyną wojskową, raniąc jednego żołnierza brytyjskiego.

JEROZOLIMA, 24.10. Wczoraj wieczorem doszło do ponownych zajść w Jaffie.

Jeden angielski policjant został ranny. Wiele przewodów telefonicznych zostało zerwanych. Rurociągi naftowe zostały ponownie uszkodzone.

Rano **doszło do zajść w 8 rozmaitych miejscowościach Palestyny.** Jeden Arab i jeden krajowy policjant został zabity.

Jak się zdaje, powstańcy zaczęli stosować nową taktykę, polegającą na niszczeniu własności żydowskiej po wycofaniu się Żydów. Pod Tel Avivem zniszczono 700 drzew pomarańczowych, w Berscheba spalono szereg domów żydowskich.

JEROZOLIMA, 24.10. Okupacja starej dzielnicy miasta przez wojska brytyjskie została ukończona.

Należy zaznaczyć, że **władze brytyjskie uszanowały w czasie przeprowadzanych operacyj wszystkie święte dla mahometan miejsca.** Z drugiej strony trzeba podkreślić, iż obietnica udzielona przez szefów powstania uszanowania miejsc, będących przedmiotem kultu chrześcijan, została w pełni dotrzymana.

JEROZOLIMA. 22.10. Wojska brytyjskie przeszukują w dalszym ciągu starą dzielnicę Jerozolimy.

Dotychczasowy bilans strat w starej dzielnicy Jerozolimy przedstawia się następująco: 22 Arabów zabitych i 25 rannych, jeden policjant pomocniczy zabity i 2 rannych, oraz 2 policjantów brytyjskich rannych.

JEROZOLIMA, 22.10. Wobec poprawy sytuacji, władze postanowiły ograniczyć z dniem dzisiejszym czas trwania zakazu zapalania świateł od godz. 16 do 10 rano.

Wstęp do starego miasta będzie skrupulatnie kontrolowany. Dla ruchu otwarte będą tylko dwie bramy, a mianowicie: od strony Damaszku i Jaffy. W dniu dzisiejszym zorganizowany zostanie rozdział środków żywnościowych.

Zlot Aeroklubów
w Cierlicku

Staraniem aeroklubu krakowskiego i śląskiego odbędzie się w dn. 29 i 30 b. m. pod protektoratem gen. Bortnowskiego zlot lotnictwa sportowego **do Cierlicka na Śląsku Zaolzańskim, celem uczczenia pamięci Żwirki i Wigury.**

W skład komitetu honorowego wchodzą: wojewoda śląski dr. Grażyński Michał, prezes aeroklubu krakowskiego dr. Małaszyński, wicewojewoda krakowski, prezes aeroklubu śląskiego inż. Wyleżyński, dowódca grupy lotniczej płk. pil. Kalkus Władysław.

W zlocie wezmą udział wszystkie aerokluby i szkoły lotnicze L.O.P.P. wysyłając po 3 samoloty.

Odnowienie 1/3 Senatu francuskiego
Wybory nie przyniosły zmian

PARYŻ, 24.10. Wyniki wyborów senackich, mających odnowić 1/3 składu izby przedstawiają się jak następuje: unja republikańsko-demokratyczna 27 mandatów, republikanie lewi 10, niezależni radykali 9, radyk. społecz. 41, soc. republik. 4, unja soc.-republ. 2, S.F.I.O. 14 mandaty.

Straty ponieśli — radyk.-społeczni 6 mandatów, niezależ. radykali 1, soc. republik. 4 mandaty.

Natomiast S. F. I. O. zyskali 1 mandat, unja soc. republ. 1 mandat i unja republik. demokrat. 9 mandatów.

Transport 500 małp
dla celów naukowych

Na pokładzie amerykańskiego parowca „Mathura" **odpłynął z Kalkuty transport 500 małp.**

Małpy te, gatunku Rezus, były bardzo starannie wybrane i będą stanowiły zarodek wielkiej kolonji eksperymentalnej małp na małej wysepce w pobliżu Puerto Rico.

Dr. Carpenter z Columbia University, który opiekuje się transportem w drodze do Nowego Jorku, oświadczył, iż **w Stanach Zjednoczonych istnieje roczne zapotrzebowanie na 20.000 małp,** w laboratorjach i klinikach, gdzie prowadzone są badania nad gruźlicą, heine medina, malarją i innemi chorobami.

Rząd Indyj wydał niedawno zakaz eksportu małp w czasie gorących, letnich miesięcy z powodu cierpień, na jakie są narażone zwierzęta w czasie transportu.

Dlatego powstał pomysł stworzenia w Stanach Zjednoczonych farmy małpiej, która bez przerwy mogłaby zaopatrywać laboratorja i uczonych, prowadzących badania nad różnemi chorobami.

Nowe marki pocztowe
na 11 listopada

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje na dzień 11 listopada 1938 r. ozdobne karnety, które zawierać będą znaczki pocztowe „serji historycznej", wprowadzone do obiegu z dn. 11 listopada 1938 r. z okazji 20-ej rocznicy odzyskania niepodległości.

Karnety estetycznie wykonane, sporządzone ze sztywnego papieru, zawierać będą następujące znaczki:

a) Czworobok, złożony z czterech znaczków wartości po 25 gr. z podobiznami Prezydenta R. P. Gabrjela Narutowicza, Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego, Marszałków J. Piłsudskiego i E. Śmigłego-Rydza.

b) Znaczki pocztowe „serji historycznej" w wartościach 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55, 75 gr., 1 zł., 2 i 3 zł.

c) Znaczki dla Poczty Polskiej w Gdańsku w wartościach 5, 15, 25 i 55 gr.

Wymienione znaczki skasowane będą datownikiem okolicznościowym, używanym wyłącznie w dn. 11 listopada b. r. przez Urząd Pocztowy Warszawa I.

Karnety, zawierające wyszczególnione znaczki skasowane datownikiem sprzedawane będą w cenie 11.50 plus 80 gr. za przesyłkę poleconą dla zamiejscowych.

Narady angielskie
o zagadnieniu Palestyny

LONDYN, 24.10. Premjer **Chamberlain,** który powrócił dziś z Chequers, **przewodniczył popołudniu obradom rady ministrów.**

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, iż przedmiotem tych obrad było **zagadnienie palestyńskie.**

Ekscesy antyżydowskie
w Pradze czeskiej

PRAGA, 23.10. W dniu wczorajszym odbył się w Pradze szereg manifestacyj antyżydowskich. Głównemi ulicami miasta przeciągały tłumy wyrostków, wznosząc antysemickie okrzyki „Precz z Żydami" i obrzucając wyzwiskami przechodniów o wyglądzie żydowskim.

Manifestantów rozproszyła policja.

W dniu dzisiejszym władze licząc się z powtórzeniem się podobnych manifestacyj, skoncentrowały w Pradze liczne **oddziały policji.**

Strzedosławia czy Zapadosławia

PRAGA, 23.10. Z kół parlamentarnych przenikają szczegóły projektu nowej konstytucji, która sankcjonować będzie prawnie nowy ustrój republiki czechosłowackiej. Pewne trudności w łonie komisji prawników wywołuje kwestja przyszłej nazwy państwa. Proponuje się m. in. za przykładem Jugosławji nazwę **Strzedosławia** (Środkowa Slavia), lub Zapadosławia (Slavia Zachodnia).

Odrzucone ultimatum
W. Brytanja nie wycofa swej floty

LONDYN, 23.10. Rząd brytyjski postanowił udzielić odpowiedzi negatywnej na ultimatum japońskie, domagające się usunięcia wszystkich okrętów brytyjskich z rzeki Yangtse pod Hankou oraz z rzeki Perłowej pod Kantonem.

Okręty floty brytyjskiej pozostaną na miejscu, by zapewnić ochronę statkom brytyjskim, znajdującym się zarówno w Hankou, jak i w Kantonie.

Brytyjskie dowództwo morskie w Szanghaju powiadomiło o decyzji tej dowództwo japońskie.

23 miljardy R. M.
wynoszą długi Rzeszy

Stan długów państwowych Rzeszy zwiększył się w ciągu sierpnia o 826,6 miljn. RMk, osiągając na koniec sierpnia b. r. 23,76 miljardów marek.

Długi zagraniczne lekko się obniżyły (z 1,30 miljardów do 1,29 miljardów marek) natomiast długi wewnętrzne wzrosły o 834,4 miljony marek.

W kilku słowach

— Szef francuskiego sztabu generalnego Gamelin i wiceadmirał Darlan dokonują inspekcji linji Maginot'a.

— Dwa samoloty wojskowe zderzyły się ponad lotniskiem Lucques, w pobliżu miejscowości Parezzana, 6-ciu członków załogi zginęło.

— Na morzu Czarnem od 2 dni szaleje burza, wiele łodzi rybackich zatonęło, liczba ofiar w ludziach nie jest znana.

— W pobliżu Constancy spadł do jeziora wodnosamolot wojskowy, 4 osoby zginęły.

— Przywódcy ruchu rewolucyjnego na Krecie, skazani zaocznie na śmierć, zdołali w ostatnich dniach zbiec z wyspy, chroniąc się do Dodekanezu i Egiptu.

— Bułgarski minister finansów złożył w Izbie projekt ustawy, przyznającej ministerstwu wojny kredyty w wysokości 4 miljardów 250 miljonów lewów na zakup materjału wojennego.

— Zastępca szefa gabinetu ministra skarbu Marchandeau, p. Rabaud zginął w wypadku samochodowym pomiędzy Chablis a Saint Florentin.

— D. 23 b. m. w gmachu „Domu Niemieckiego" w Ołomuńcu nastąpił wybuch. Klatka schodowa domu została silnie uszkodzona.

— Wybory prezydenta Chile odbędą się dn. 25 b. m. Kontrkandydują: od prawicy — Gustawo Rossa, od frontu ludowego — Aguirre.

Subjekt-urzędnik

Etatyzm ogranicza wolność osobistą

Zwalczając etatyzm podnosi zwykle argumenty świadczą- o szkodliwości tego zjawiska unktu widzenia społecznego i nomicznego, przeoczając jed-, że system ten zawiera w so- również wielkie niebezpie-ństwo z punktu widzenia wniczego — ograniczenia swo ły ruchów i wolności osobi-.

Przedsiębiorstwa handlowe. emysłowe czy inne, przejęte ak prywatnych i objęte przez tytucje prawa publicznego, ją się „urzędami" a pracowni- tych instytucyj, na stanowi- ch kierowniczych czy pod- dnych, stają się „funkcjonar- zami publicznymi" wzgl. „u- dnikami". Znaczenie to nie bynajmniej tylko pojęciowe, ż według wyraźnego brzmie- ustawy, **(art. 292 kodeksu nego)** karom przewidzianym rozdziale o przestępstwach u- dniczych podlegają oprócz u- dników pozostających w służ- Państwa lub samorządu, **rów- ż osoby wykonywujące zleco- czynności w zakresie zarzą- państwowego lub samorządo- go i funkcjonarjusze wszel- h instytucyj prawa publiczne-**

Przy prowadzeniu przedsiębior- a prywatnego, właściciele lub kierownicze osoby, powodo- się zawsze muszą interesem ego przedsiębiorstwa, dokła- jąc jak najwięcej starań aby o towaru sprzedać, jak najle- i najtaniej produkować i jak lepszą uzyskać opinję. Wszyst to zależy od inwencji danego ściciela czy kierownika przed biorstwa, od wyzyskania kon- ktury, czy choćby nawet mo- ntu, przyczem wykluczone jest ymanie się jakichkolwiek m, przepisów czy prawideł.

Gdy jednak przedsiębiorstwo ejdzie w ręce biurokracji, ienia się jednocześnie system owadzenia. **W miejsce inwen- pomysłowości, energji, odwa- i samodzielności, przyjść musi malistyka, szablonowość, sze- nakazów i zakazów, które mują najlepszą inicjatywę, olności i dobre chęci.**

Jak jednak może postępować ostka kierownicza przedsię- rstwa będąca „urzędnikiem", nad nią wisi miecz Damo- sa, objawiający się nietylko postępowaniu dyscyplinarnem, ponad to w formie rozdziału , traktującego o przestęp- ach urzędniczych, którego naj źniejszy przepis art. 286 po- nawia, **że jeśli on „przekracza władzę" lub „nie dopełnia owiązku" i działa na szkodę eresu publicznego, to podlega rze więzienia do lat pięciu czy et dziesięciu? Ba nawet nie- yślne działanie powoduje ka- aresztu do sześciu miesięcy!**

k szerokiem, zdradliwem i pod wytliwem pojęciem być może o „niedopełnianie obowiązku", zumie tylko ten, kto się nale- ie zastanowi nad całością te- zagadnienia, nad koniecznoś- ami, które w życiu codzien- powstają w związku z pro- dzeniem czy wykonywaniem iegoś zajęcia w handlu czy emyśle, zasadniczo inicjatywie watela przeznaczonem, a o- nie przez biurokrację coraz ściej przejmowanem!

ie mniej jednak groźnie wy- da odwrotna strona medalu. mianowicie stosunek obywate- do tego rodzaju „urzędu" czy „urzędnika".

dy np. do prywatnego biura acznego wejdzie reflektant na tję towaru, to z tą chwilą sta- się on cennym klijentem o rego względy zabiega perso- Oczywiście nie grożą mu wnież żadne skutki prawne. Gdy jednak tenże sam tartak sta- nie się przedsiębiorstwem etaty- stycznem, to wówczas **lada zapalenie papierosa przez interesan- ta w biurze, czy trochę nawet niegrzeczne zachowanie się po- ciągnąć może w konsekwencji wyrok karny z artykułu 128 ko- deksu karnego traktującego o nieprzyzwoitem zachowaniu się względnie** dzięki tym przepi- som obywatel - klijent kierować się musi głównie względem na o- sobę urzędową (nawet „osoba do pomocy urzędnikowi przydana" stoi pod specjalną ochroną ko- deksu karnego) musi pamiętać o specjalnych przywilejach i u- prawnieniach urzędników w sto- sunku do zwykłego obywatela...

Im więcej powstawać będzie takich nowych „przedsiębior- czych urzędów", urzędników i funkcjonarjuszy publicznych, tem większe czeka nas skrępowanie swobód obywatelskich i wolności osobistej.

Dr. W. S.

Czytelnia „OŚWIATA"

ul. Alberta Nr. 6. Sklep w podwórzu **tel. 349-19**

POLECA: Wielki wybór ostatnich nowości.
Wszelkie dzieła naukowe.
Bogaty dział dla młodzieży.

1120

Bilans Banku Polskiego
za drugą dekadę b. m.

W drugiej dekadzie października **zapas złota w Banku Polskim zmniej szył się o 5,0 miljn. zł.** do 432,3 miljn. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,2 miljn. złotych do 12,4 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 17,9 miljn. zł. do 23,8 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 68,9 miljn. zł. do 1.391,7 miljn. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30,10%.

Starania o zniżkę ceł
na wyroby bawełniane w Egipcie

Wprowadzona przed kilkoma miesiącami przez Egipt podwyżka ceł na tkaniny bawełniane (o 100 proc.) zaskoczyła eksporterów polskich, jak również i zainteresowane sfery przemysłowe w in. krajach.

Przeprowadzane od tego czasu interwencje rządów odnośnych państw nie przynosiły żadnych rezultatów i przywóz zagranicznych tkanin bawełnianych do Egiptu doznał b. poważnego ograniczenia.

Korzystne zmiany zapowiada przybycie na zaproszenie premjera Egiptu, angielskiej delegacji gospodarczej do Kairu, na czele z przedstawicielem brytyjskiego min. handlu i izb handlowych. Wizyta delegacji angielskiej ma na celu zbadanie na miejscu całokształtu sprawy ceł na tkaniny bawełniane w sensie doprowadzenia do redukcji podniesionych stawek celnych.

Jak się dowiadujemy, Izba Handlowa Polsko-Egipska poczyniła odpowiednie starania, ażeby podczas rokowań anglo-egipskich, sprawa ceł na te gatunki tkanin, które specjalnie interesują przemysł polski została także poruszona.

Pogłoski o pertraktacjach
w sprawie przejęcia Skody przez Krupna

W prasie zagranicznej pojawiła się sensacyjna wiadomość, według której **rozpocząć się miały pertraktacje pomiędzy koncernem Schneider Creusot a przedstawicielem S.A. Krupp w Essen w sprawie przejęcia zakładów Skody przez ten ostatni koncern.**

Wiadomość ta wywołała łatwo zrozumiałą sensację w międzynarodowych kołach przemysłowych i finansowych, zwłaszcza ze względu na to, iż zakłady Skody w Pilznie pozostały w granicach Czechosłowacji. Niemniej jednak lansowanie tego rodzaju pogłosek jest dowodem nieustającej penetracji gospodarczej Niemiec w Czechosłowacji.

Przemysł cementowy
dla dzieci z za Olzy

Minister Przemysłu i Handlu otrzymał od towarzystwa fabryk Portland-Cementu „Wysoka" ofiarę w sumie zł. 5 tysięcy na rzecz dzieci zza Olzy.

Możliwości rozwoju eksportu jęczmienia

Z dobrego źródła informują nas, że wkrótce poczynione zostaną przez zainteresowane czynniki posunięcia umożliwiające eksport na rynki zagraniczne znacznej ilości jęczmienia. Rozmowy z odbiorcami zagranicznymi są już w toku, tak że zawarcia tranzakcji oczekiwać należy w krótkim czasie.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 289.60, Bruksela 90.10, Londyn 25.37, Nowy Jork 5.31.75, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 127.35, Paryż 14.22, Praga 18.26, Sztokholm — 130.60, Medjolan 28, Zurych 121. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.60, franki francuskie — 14.16, szwajcarskie 120.50, funty angielskie 25.28, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.65, norweskie — 126.70, szwedzkie 129.95, marki fińskie — 11, marki niemieckie srebrne 89.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4½% poż. wewn. Notowano: 3% inwestycyjna I em. — 83.75, II em. — 84.50, serja 25.25, 4% dolarowa 43.25, 4% konsolidacyjna — 67.75, drobne odcinki 67.50, 5% Warszawy z r. 1933 — 74, odcinki po 1.000 złotych — 74.75, 5% Warszawy z 1936 r. — 71.50 — 71.13, 4½% ziemskie serja 5-ta — 63.50, 4% ziemskie serja 6-ta — 54.25, 5% kolejowa 67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 125.50, Węgiel 35.75 — 35.50, Modrzejów 21 — 21.25, Norblin 104 — 105, Ostrowiec 74.75, Starachowice 43.50, Żyrardów — 60.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 83,75.
Inwestycyjna II em. — 84,50.
Konsolidacyjna — 67,50.
Wewnętrzna — 65,75.
Konwersyjna — 67,50.
Dolarówka — 43.25

Co się dzieje w C.O.P.-ie

Poważny ruch inwestycyjny przedsiębiorstw prywatnych

Sprawa przyłączenia do Polski Śląska Zaolzańskiego odsunęła chwilowo na drugi plan zainteresowań sprawy powstającego C. O. P.'u.

Było to do pewnego stopnia zrozumiałe, gdyż potężny przemysł zaolzański tak poważnie wzmacnia potencjał gospodarczy Polski, że należałoby zapoznać się z nim dokładnie i wyczerpująco. Niemniej jednak, należy interesować się powstającym przemysłem w C. O. P., gdzie inicjatywa prywatna tworzy nowe potężne zakłady przetwórcze.

Obecnie w Baranowie, obok Tarnobrzega, prowadzone są intensywne roboty **przy budowie wielkiej fabryki włókienniczej,** zakładanej przez znaną firmę łódzką.

Fabryka ta już w pierwszej fazie produkcji **zatrudniać będzie około 1000 robotników,** poczem przewidziane jest **zatrudnienie 3.000.**

Obok Baranowa, w miejscowości Skopane, **powstaje wielka wytwórnia kożuchów,** a w pobliżu **uruchomiono już odlewnię metali półszlachetnych.**

Jednocześnie w samym Tarnobrzegu na **ukończeniu jest budowa wielkiej fabryki akumulatorów, oraz wkrótce rozpocznie się budowa nowej montowni samochodów.**

Jednocześnie zaczyna się już kształtować oblicze handlowe COP. W miarę postępu prac inwestycyjnych, banki i przedsiębiorstwa komisowo-spedycyjne, które w tem współpracują, dla usprawnienia swej działalności **zaczynają zakładać w miastach na terenie C.O.P. swe filje. Filje takie powstały w Sandomierzu i w Rzeszowie.**

Filje te są niewątpliwie zaczątkiem wielkiego ruchu handlowego, który rozpoczyna już ogarniać C. O. P.

Za bankami i biurami spedycyjnemi **pójdą prawdopodobnie wkrótce wielcy kupcy,** co jest bardzo pożądane, ponieważ **obsługa handlowa C. O. P.-u znajduje się wciąż jeszcze na poziomie bardzo prymitywnym.**

×

Przechodząc do **inwestycyj publicznych,** przeprowadzanych obecnie w C. O. P., przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na intensywne roboty przy budowie **sieci telegraficznej i telefonicznej,** prowadzone równolegle **z budową linij elektrycznych** i przygotowaniem planów sieci nowych dróg i **mostów na Wiśle.**

W bieżącym roku oddano już do użytku kilka nowych linij, których koszty przeprowadzenia wyniosły około 1 milj. zł. i stanowią zaledwie cząstkę projektowanych inwestycyj w tej dziedzinie.

Budowa kabla podziemnego Sandomierz — Warszawa jest obecnie na ukończeniu i kosztowała ok. 10 milj. zł.

W Sandomierzu **rozpoczęta zostanie wkrótce budowa nowego ogromnego gmachu poczty,** która stanowić będzie punkt węzłowy dla całego C. O. P.-u.

Jeśli chodzi o roboty uliczne, drogowe, kanalizacyjne itp., to tempo ich ostatnio nieco osłabło ze względu na wyczerpywanie się przeznaczonych na ten cel w b. r., kredytów.

Jak wiadomo, kredyt **Funduszu Pracy na powyższe roboty wynosił w b. roku tylko 7 i pół milj. zł.**

Wysoki poziom produkcji
stalowni i walcowni w 1937 roku

Ze sprawozdania Związku Polskich Hut Żelaznych, które ostatnio ukazało się w druku, dowiadujemy się, że w r. ub. **w stalowniach i walcowniach osiągnięto poziom wytwórczości z okresu najlepszej konjunktury, a w dziale wielkich pieców nawet przekroczono go.** Jedynie wytwórczość ruralni pozostawała poniżej tego poziomu.

W porównaniu z r. 1936 wytwórczość zwiększyła się w dziale **wielkich pieców o 24 proc., w stalowniach o 27 proc., w walcowniach o 30 proc., w ruralniach o 51 proc., w działach dalszej obróbki o 31%.**

Zbyt krajowy wytworów walcowanych zwiększył się w porównaniu z r. 1936 o 37 proc., zbyt natomiast wytworów ruralni zwiększył się o 82 proc.; przyczem udział rynku krajowego w zbycie ogólnym (sprzedaż w kraju i wywóz) stanowił w dziale wytworów walcowanych 78 proc., a w dziale rur ok. 65 procent.

W końcu r. 1937 stan załogi robotniczej był o 19,6 proc. większy, aniżeli w końcu roku poprzedniego.

Zużycie żelaza na 1 mieszkańca w Polsce wynosiło w roku sprawozdawczym **26,8 kg. wobec 21,2 kg. w r. 1936.**

Z tytułu podatków państwowych i komunalnych huty żelazne wpłaciły w roku sprawozdawczym sumę zł. 11.416.953.

Dużo ciekawego materjału znajdujemy też w omawianem sprawozdaniu o inwestycjach przeprowadzonych w tym czasie w hutach.

Po długim szeregu lat odkładania, ze względu na trudności finansowe przedsiębiorstw, inwestycyj, niezbędnych w zasadniczych wydziałach hutniczych, przystąpiono wreszcie, dzięki poprawie sytuacji finansowej hutnictwa w roku sprawozdawczym do stopniowego realizowania programów inwestycyjnych w zakresie wielkopiecownictwa i stalownictwa.

Udział przemysłu krajowego w tych inwestycjach szacować należy **na około 85 procent,** bowiem jedynie maszyny i aparaty nie wyrabiane w kraju sprowadzono z zagranicy i to przeważnie na zasadzie rozrachunku za należności hut z tytułu eksportu.

Czy akcja upośledzania Gdyni?

Projekt likwidacji Kolejowego Biura Portowego

Posunięcia naszej biurokracji niestety nie zawsze są właściwe i logiczne. W sprawach tych odzywają się, bardzo często, liczne głosy i ostatnio „Kurjer Bałtycki" porusza decyzję władz P. K. P. w sprawie ograniczenia kompetencyj kolejowego Biura Portowego w Gdyni, przelewając je na wydział handlowo-taryfowy w Toruniu.

Sprawa ta dla wybrzeża naszego niezwykle ważna, powstała z chwilą przeniesienia dyrekcji P. K. P. z Gdańska. Wówczas to, uznając potrzeby portu gdyńskiego, utworzono wspomniane Biuro Portowe, będące wydziałem dyrekcji P. K. P. w Toruniu.

Stworzenie biura było najlepszem wyjściem z sytuacji. Niestety,

„obecnie dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł — pisze „Kurjer Bałtycki" — **że Departament Ruchu Ministerstwa Komunikacji ma zamiar zreorganizować Kolejowe Biuro Portowe w Gdyni i to w tym kierunku, aby kompetencje jego przelać całkowicie na wydział handlowo-taryfowy i wydział ruchu dyrekcji toruńskiej. W praktyce, zamiast samodzielnej komórki o kompetencjach, umożliwiających skuteczne usuwanie braku w wielkim porcie dyrekcji kolejowej, powstanie w ten sposób jeszcze jedno biurokratyczne ogniwo, przez które będą przechodziły „kawałki" od interesantów kolei do jej władz".**

Jak będzie wyglądać obecnie to urzędowanie, łatwo sobie wyobrazić!

Lekceważenie tej sprawy jest jednak doprawdy lekkomyślnością, bowiem

„trzeba tu również przypomnieć, że ruch kolejowy do portów polskich obejmuje 80% całego ruchu w dyrekcji toruńskiej".

Decyzja ostateczna, która ma zapaść w najbliższych dniach, o ile pójdzie po linji biurokratycznych inicjatorów, będzie naprawdę niezbyt fortunną, i to specjalnie w obecnej chwili,

„gdy po powrocie Zaolzia i po spodziewanem odzyskaniu Spisza, Orawy, Ziemi Czadeckiej oraz po uzyskaniu wspólnej granicy z Węgrami, staną przed Gdynią, a tem samem przed polskiemi kolejami nowe zagadnienia tranzytowe, których rozwiązanie wymagałoby raczej rozszerzenia, niż zmniejszania kompetencji Biura Portowego".

Pozatem liczyć się należy z wzmożonym ruchem tranzytowym przez Gdynię do Czechosłowacji, Węgier i Rumunji, którego odpowiednie obsłużenie będzie jednem z najważniejszych zadań, tak portu gdyńskiego, jak i polskiego kolejnictwa.

Projektowane zmiany są przedewszystkiem nie na czasie, a pozatem całkowicie zbędne i bardzo ryzykowne.

JAK ŻYJE KRAJ

Zwiedzamy Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe

Sześć wydziałów, dwanaście szkół zawodowych

Katowice, w październiku.

Jest w Katowicach instytucja, o której wciąż jeszcze za mało wie się w Polsce. Tą instytucją są Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, które w dniu 21 b. m. obchodziły pięcioletni jubileusz swego istnienia.

Powołanie do życia takich zakładów — to była potrzeba, którą oddawna rozumiały sfery gospodarcze Śląska, — tej najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy Polski, której fabryki, kopalnie, huty, potrzebują rok rocznie napływu nowych sił, świeżych kadr wykwalifikowanych pracowników technicznych.

Śląsk miał wprawdzie szkoły zawodowe, ale ilość ich nie była wystarczająca. Były przytem rozproszone po różnych miastach śląskich, a stan ich nie zapewniał możności dostatecznego zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego w zakresie uzupełnienia jego sił technicznych.

Sprawa weszła na realne tory, gdy postanowiono sieć tych szkół rozudować i — co ważniejsze — skoncentrować je w jednem mieście — w Katowicach, jako stolicy województwa, siedzibie władz, urzędów i zarządów większości śląskich zakładów przemysłowych.

Dokładnie dziesięć lat temu przystąpiono do budowy gmachu. I budowa trwała długo. Całe trzy lata. Przedsięwzięcie przecież zostało zakrojone z dużym rozmachem, na wielką skalę.

Gmach ten 'dziś już stoi. Oddawna wre w nim praca. Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe działają od pięciu lat i nie jedna setka wychowanków tutejszych szkół zawodowych znalazła zatrudnienie w przemyśle śląskim.

Jakże wygląda to gniazdo, z którego co roku wychodzą w świat, aby podjąć zawodową pracę, kadry wykwalifikowanych sił technicznych?

Zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz, Zakłady przedstawiają się wprost imponująco. To przecież druga pod względem wielkości uczelnia tego typu w Europie. Całość — to wielki kompleks, składający się z trzech budynków równoległych i trzech prostopadłych. Wszystkie są połączone korytarzami. Z każdego można przejść do drugiego.

O rozmiarach niech świadczą liczby. A więc kubatura ogólna wynosi 172.000 metrów sześc. Długość korytarzy wewnętrznych, łączących poszczególne bloki — 3.000 metrów. Sal jest 600.

Prawie połowa wszystkich budynków — to warsztaty, to przeróżne laboratorja. Jest więc olbrzymia hala obróbki metali, jest odlewnia wraz z walcownią, jest kuźnia ze spawalnią, jest hala materjałów wybuchowych, są warsztaty elektrotechniczne, stolarskie, modelarskie i t. p. i t. p. Jest i własna elektrownia, której prąd pędzi 160 motorów, uruchamiających potężne, budzące podziw zwiedzających suwnice, niezliczone windy, wewnętrzną kolejkę wiszącą, która przewozi wielkie ciężary z odlewni, z kuźni do hali obróbki metali.

Całość w pracy — w huku motorów, w zgrzycie pił, w poświście pasów transmisyjnych, przypomina do złudzenia wnętrze olbrzymiej fabryki. I wszędzie pełno krzątającej się, skupionej młodzieży. Zakłady mają dziś przecież już sześć wydziałów, w których ramach działa dwanaście przeróżnych szkół zawodowych. Sam wydział mechaniczny liczy cztery szkoły, a więc 3-letnie liceum mechaniczne, 4-letnie gimnazjum mechaniczne, 2-letnią szkołę mistrzów maszynowych i 4-letnią szkołę techników-mechaników.

W tem olbrzymiem centrum wyszkolenia zawodowego pobiera naukę przeszło 1.300 młodzieży. Skąd ta młodzież się rekrutuje? — Nietylko z Katowic, nie tylko ze Śląska. Znajdziemy tu chłopców, pochodzących ze wszystkich miast, ze wszystkich części Polski — nawet z dalekich Kresów Wschodnich.

Nad wyszkoleniem tej młodzieży pracuje 56 profesorów, 25 asystentów i instruktorów. — Jakie wydziały cieszą się największą frekwencją? — A więc elektrotechnika i mechanika. Te dziedziny najwięcej pociągają młodzież. Te wydziały są obsadzone najliczniej. I z każdym rokiem daje się zauważyć wzrost zapisów.

Jakie jest życie wewnętrzne tej młodzieży? — Zajęcia zawodowe nie pozostawiają uczniom zbyt wiele wolnego czasu. A jednak życie organizacyjne jest i rozwija się. Młodzież ma własne stowarzyszenia, własne kółka — kulturalne, społeczne, naukowe. Jest „Bratnia Pomoc", która dla młodzieży prowadzi tanią kuchnię. Jest, oczywiście, przysposobienie wojskowe. Niema tylko bursy, ale, podobno, będzie, gdyż brak jej daje się odczuwać z każdym rokiem coraz więcej.

M.

Uroczystego poświęcenia fundamentów nowego kościoł

dokonał ks. biskup Jasiński

Łódź niebawem zyska nowy, piękny kościół w swej dzielnicy północnej. W niedzielę, wobec licznej rzeszy mieszkańców Radogoszczy, przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń społecznych, J. E. ks. biskup Wł. Jasiński dokonał poświęcenia fundamentów budującej się obecnie świątyni, po uroczystem wmurowaniu kamienia węgielnego wraz z umieszczonym w puszce aktem erekcyjnym.

Nowy kościół zapowiada się imponująco. Plany przewidują, że będzie miał wysokość sześciopiętrową. Z względu na to fundamenty są zakładane niezwykle solidnie — na półmetrowej grubości podkładzie betonowym, a fundamenty środkowej nawy budowane są z cegły ogniotrwałej.

Widzew otrzymał nowy gmach szkolny

Jak nam komunikują z Łodzi, w Widzewie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego, wzniesionego z funduszów, przyznanych przez Tow. Budowy Szkół Powszechnych, samorząd i gminę.

Nowy budynek jednopiętrowy, mieści kilka klas wykładowych, kancelarję, salę gimnastyczną oraz pracownie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, szkolnych oraz społeczeństwa miejscowego.

847

Z Łodzi i woj. łódzkiego

O cechach, kredytach i ulgowych egzaminach

mówiono na zebraniu rzemieślników

Jak donoszą ze Zgierza, specjalna delegacja łódzkiej Izby Rzemieślniczej przeprowadziła lustrację wszystkich cechów zgierskich.

Po lustracji odbyło się zebranie wszystkich Cechów Chrześcijańskich w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan, w którem wzięli udział dyrektor Izby Rzemieślniczej, referent Organizacyj Rzemieślniczych Izby i referent przemysłowy ze Starostwa Powiatowego Łódzkiego.

Po zreferowaniu przez referenta Organizacyj Rzemieślniczych noweli do prawa przemysłowego oraz sprawy zmiany statutów cechowych, dyrektor Dobosz omówił kwestję tworzenia kół czeladniczych, kwestję cechów przymusowych oraz sprawę ulgowych egzaminów czeladniczych i sprawę kwestjonarjuszów statystycznych, rozsyłanych przez Izbę do wszystkich warsztatów.

Zebrani poruszyli sprawę kredytów rzemieślniczych, którą wyjaśnił dyrektor Dobosz oraz sprawę walki z nielegalnem rzemiosłem, na którą odpowiedział referent przemysłowy starostwa.

Pracownicy miejscy żądają przywrócenia szczebli

Specjalna delegacja u prezydenta Godlewskiego

Delegacja pracowników miejskich m. Łodzi zgłosiła na ręce p. prezydenta Godlewskiego szereg postulatów.

M. in. delegacja zażądała przywrócenia szczeblowania. Do r. 1932 pracownicy co trzy lata otrzymywali pewną podwyżkę płac bez uzyskania awansu. W r. 1932 szczeblowanie zostało wstrzymane, podczas, gdy w innych samorządach stosuje się je nadal.

Zkolei wysunięto postulat przyznania pomocy pieniężnej pracownikom miejskim na przeprowadzenie kuracji oraz ubezpieczenia chorobowego pracowników miejskich we własnym zakresie. We wszystkich innych większych miastach pracownicy miejscy korzystają z pomocy lekarskiej zarządu miejskiego we własnym zakresie, natomiast w Łodzi — z pomocy Ubezpieczalni Społecznej.

Ostatnie dwa żądania pracowników miejskich dotyczą: zmiany przepisów emerytalnych oraz przyznania gratyfikacji tym pracownikom miejskim, którzy przepracowali już w zarządzie miejskim 20 lat.

Do żądania w sprawie przywrócenia szczeblowania p. prezydent odniósł się życzliwie i oświadczył, że sprawa ta ma szanse powodzenia, ostateczna jednak decyzja musi być powzięta w porozumieniu z władzami nadzorczemi.

Pozytywnie uwzględniony będzie postulat w sprawie bezzwrotnych zapomóg na kurację pracowników miejskich, zaś pomoc lekarska we własnym zakresie będzie przez zarząd miejski zrealizowana. W tym celu w najbliższym czasie opracowany zostanie w porozumieniu z pracownikami miejskimi specjalny statut pomocy lekarskiej.

Uwzględnienie pozostałych postulatów uzależnił p. prezydent od możliwości finansowych.

Uroczyste wręczenie sztandaru

zasłużonej organizacji niepodległościowej

W udekorowanej sali Stowarzyszenia b. więźniów politycznych Polskiej Partji Socjalistycznej, Frakcja Rewolucyjna w Łodzi odbyła się podniosła uroczystość wręczenia sztandaru Niepodległościowcom. Na uroczystość przybyli dowódca O. K. gen. bryg. Wiktor Thommee oraz gen. Dindorf Ankowicz, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, szerokich kół łódzkiego społeczeństwa, przedstawiciele prasy, oraz liczni uczestnicy walk o Niepodległość.

Uroczystość zagaił prezes Stowarzyszenia z. więźniów politycznych p. Stefan Płuciennik. Aktu wręczenia sztandaru dokonał gen. Thommee, poczem zgromadzeni niepodległościowcy, b. więźniowie polityczni złożyli uroczyste ślubowanie.

Zkolei prezes Płuciennik w imieniu władz Stowarzyszenia przekazał na ręce p. gen. Thommee kwotę zł. 1000 na Fundusz Obrony Narodowej, uzbieraną z groszowych składek Stowarzyszenia. Uroczystość zakończono wysłaniem depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, Pani Marszałkowej Piłsudskiej, p. premjera Sławoja-Składkowskiego oraz depeszy do prezesa Centr. Komitetu P.P.S. d. Fr. Rewolucyjnej Jaworowskiego.

„Czarodziejski" dym udusił pacjentkę

Zbrodnicza znachorka osadzona w więzieniu

Znowu donoszą o tragicznym epilogu ponurej praktyki znachorskiej, niestety, licznie uprawianej na terenie województwa łódzkiego.

W majątku Luboń pod Łodzią robotnica rolna, 23-letnia Marjanna Cmiel, będąc chora, udała się do znachorki, 67-letniej Barbary Wójcik. Znachorka umieściła chorą w komorze, wypełnionej dymem, w której chora zmarła wskutek zaczadzenia. Znachorkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Zagłębie Dąbrowskie przygotowuje się

do obchodu XX-lecia Niepodległości

Zagłębie Dąbrowskie przygotowuje się do uroczystego obchodu 20-lecia niepodległości państwa polskiego. W Sosnowcu wybrano komitet obchodu, na czele którego stanął prezydent miasta Kaczkowski. Ten sam komitet zajmie się zorganizowaniem uroczystości 30 października, w którym to dniu społeczeństwo zamanifestuje swą radość z powodu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Podobne obchody odbędą się w całem Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ząbkowice przekazały Armji

siedem karabinów maszynowych

W niedzielę mieszkańcy Ząbkowic, osady koło Dąbrowy Górniczej święto wali wyjątkowo radosną uroczystość.

Odbyło się tam mianowicie uroczyste przekazanie przedstawicielom naszej armji daru w postaci 7 karabinów maszynowych. Ufundowane zostały one kosztem 20 tys. zł., zebranych drogą dobrowolnego opodatkowania się pracowników ząbkowickiej fabryki „Elektryczność", dyrekcji wymienionej firmy, pracowników kolejowych, pocztowych, jak również ofiarność miejscowego rzemiosła i kupiectwa. Ofiarność mieszkańców niewielkiej sunkowo osady zasługuje na prawdziwe uznanie.

Ze Śląska

Nowy zarząd Związku Powstańców Śląskich

Jak donoszą z Katowic, pod przewodnictwem prezesa Rudolfa Kornkego odbyło się posiedzenie konstytuujące zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich.

Wiceprezesami zostali wybrani pp. mec. Józef Witczak i Paweł Jacek, sekretarzem generalnym Mieczysław Kopiec, zastępcami sekretarza pp. poseł Antoni Olszowski Stanisław Mastalerz, skarbnikiem Ryszard Szefer. Członkowie zarządu pp.: mec. Mieczysław Chmielewski i nacz. Paweł Basista.

140.000 mieszkańców będzie liczył Chorzów

po połączeniu z Wielkiemi Hajdukami

Ostateczny termin połączenia w jedną całość miejscowości Wielkie Hajduki i Chorzów pod wspólnem mianem Chorzowa ustalono na 1-go stycznia 1939 r. Liczba mieszkańców połączonych miejscowości wynosić będzie 140 tysięcy.

Należy dodać, że w Świętochłowicach odbyło się w tych dniach zebranie prezesów miejscowych organizacyj polskich, na którem postanowiono domagać się, by w razie przyłączenia do Chorzowa W. Hajduk, przyłączono do Świętochłowic te ulice, które należą do parafji św. Józefa, a więc ul. Marsz. Piłsudskiego aż po oba mosty kolejowe wraz z gazownią i kolonją dworcową.

Ze Lwowa

Chciał się odwdzięczyć za pożyczenie książki

i... wpadł

Bardzo szczególną sprawę rozstrzygał niedawno Sąd Okręgowy we Lwowie.

Otóż adwokat i właściciel dóbr dr. Oktaw Hlawaty stanął jako oskarżony o usiłowanie nakłonienia upominkiem kierownika oddziału dla spraw rolnych w lwowskim Urzędzie wojewódzkim do załatwienia dwóch spraw parcelacyjnych na korzyść oskarżonego.

Dr. Hlawaty posłał inż. Stanisławowi Kowalskiemu 10 flaszek wina w upominku przed świętami wielkanocnemi. Inż. Kowalski odesłał prezent i wniósł doniesienie do policji przeciw dr. Hlawatemu, pomawiając go o usiłowane przekupienie.

Na rozprawie adwokat zeznał, że inż. Kowalski nie mógłby nawet wpłynąć na załatwienie jego spraw gdyż znajdowały się one już w wyższej instancji. Podatek nie miał by zatem rodzajem łapówki, ale rewanżem za pożyczenie książki Korzona o ustroju Polski, z której dr. Hlawaty korzystał przy opracowywaniu pewnej broszury i przetrzymała ją zbyt długo.

Sąd uniewinnił dr. Hlawatego.

Tragiczne wędrówki polskich dzieci

Bez butów przez złe drogi do złej szkoły

W bieżącym roku szkolnym — jak zawsze, jak co roku — na początku zajęć szkolnych zaczyna się mówić i rozmyślać nad organizacją naszej sieci szkolnej. Jak co roku cały zapas nowych sił, który nauczycielstwo nasze zdołało zebrać w ciągu wakacyj letnich, cały ładunek entuzjazmu, który wbrew wszystkim i wszystkiemu nauczyciele nasi wnoszą do swojej pracy zawodowej — rozbija się o rafy naszej rzeczywistości szkolnej. Jak co roku wreszcie, ludziom najlepszej woli i największej umiejętności pracy opadają poprostu ręce, kiedy mają wrócić do t zw. szkół niżej zorganizowanych, do klas, w których tłoczy się parę roczników, roczników prowadzonych przez nauczycieli przeciążonych pracą, mimo najlepszej woli nie będących w stanie sprostać swoim obowiązkom.

Polska bowiem jest krajem szkół niżej zorganizowanych; jest krajem, w którym na nauczyciela ludowego przypada urągająca wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi liczba dzieci; jest krajem o sieci szkolnej nierozbudowanej, krajem o znikomej wręcz liczbie szkół wyżej zorganizowanych z normalną liczbą roczników. Niemal cała wieś polska to teren szkół niżej zorganizowanych — a **więc teren, na którym państwo nie spełnia w gruncie rzeczy swych obowiązków oświatowych wobec ucznia.**

Zagadnienie należytej organizacji sieci szkolnej nie jest zresztą zagadnieniem czysto polskiem. Występuje ono wszędzie na terenach względnie słabo zaludnionych, wśród osiedli ludzkich rozsianych rzadko. Znają to zagadnienie kraje na tak wysokim poziomie cywilizacyjnym, jak Szwecja, Stany Zjednoczone. Tylko tam, gdzie ten poziom cywilizacyjny jest naprawdę wysoki, tam wszędzie szkole niżej zorganizowanej wydano walkę zaciętą i nieubłaganą.

Jakiemi środkami jest ona prowadzona?

Na ogół dwa dotychczas wymyślono sposoby na tę walkę.

Pierwszy to sposób łatwy i w krajach zamożniejszych zrozumiały sam przez się. Tam, gdzie z powodu np. rzadkiego rozmieszczenia wsi — a więc i mniejszej liczby dzieci w danym ośrodku, nie można zapewnić nauczycielowi normalnej liczby uczniów — tam, w krajach bogatszych, mimo to tworzy się szkoły wyżej zorganizowane o klasach mniej licznych niż to ustawa przewiduje. Stwarza to pewnego rodzaju przywilej dla nauczycieli zatrudnionych w takich szkołach, chroni jednak kraj od przewagi szkół niżej zorganizowanych — a więc od poważnej klęski społecznej. Gdyby u nas chcieć iść po tej drodze, **trzebaby oczywiście bardzo wydatnie zwiększyć liczbę etatów nauczycielskich, rzecz w obecnych warunkach możliwa do urzeczywistnienia tylko na metę bardzo, bardzo odległą.**

W krajach cywilizowanych jest jeszcze jeden sposób walki z plagą szkół niżej zorganizowanych: **należyta organizacja dowożenia dzieci do szkoły.**

Ustawa polska przewiduje, iż dziecko nie może mieć szkoły dalej niż 3 km. od miejsca zamieszkania. Na całych naszych kresach wschodnich w obrębie tych 3-ch km. nie sposób zorganizować szkoły o wszystkich oddziałach — żeby to osiągnąć, trzebaby dzieci oczywiście d a r m o dowozić do szkół.

I to nie jest problem wyłącznie polski. Zna go doskonale np. północna Szwecja. Wśród słabo zaludnionych terenów tamtejszych nietylko dowozi się dzieci do szkół, ale **także — i szkoły dowozi się do nich.** Szkoły te wędrują **w specjalnych wagonach,** który dowożą do odległych osiedli pomoce szkolne i różne siły pomocnicze, tak iż niemal każda, nawet najbardziej zapadła dziura zdobywa się ostatecznie na szkołę w gruncie rzeczy normalnie zorganizowaną. **W Stanach Zjednoczonych** doprowadzono to zagadnienie chyba do perfekcji. W ośrodkach niemiejskich zorganizowano tam na największą skalę komunikację autobusową dla dzieci szkolnych. Autobusy — najczęściej stanowe—zwożą dzieci do szkół z miejscowości względnie odległych z wynikami nagół wręcz znakomitemi. W Stanach zresztą — nawiasem powiedziawszy — obowiązek szkolny przeprowadzony jest **z pedanterją nie mającą sobie równej.** Tylko tam zdarzają się **szkoły organizowane dosłownie... dla jednego ucznia,** gdzieś w jakichś lasach np. Stanów południowych, gdzie drwale amerykańscy wędrują z rodzinami z miejsca na miejsce. W wędrówkach tych dziecko nie może zostać bez szkoły, wraz z drwalem wędruje też i nauczyciel, zastępujący dziecku szkołę. To, że dziecko może wzrastać bez szkoły — to nikomu w Stanach Zjednoczonych wogóle przyjść do głowy nie może.

Jakże się jednak ta sprawa przedstawia **u nas?**

Powiedzmy wręcz i otwarcie, że źle.

Robiono wprawdzie i u nas próby zorganizowania transportu dzieci do szkół, eksperyment ten naogół nie wyszedł właśnie — ze stadjum eksperymentu. Nasze fatalne drogi nie ułatwiają go bynajmniej. Nie przejedzie przez nie tak łatwo jakiś samorządowy czy państwowy samochód — tem bardziej, iż z natury rzeczy potrzeba takiego samochodu zachodzi przedewszystkiem w okolicach mało uprzemysłowionych, o słabem, rozrzuconem zaludnieniu a więc w okolicach, które oczywiście nie mają odpowiednich dróg.

Z uwagi na owe nieszczęsne „polskie drogi" próbowano nieraz trakcję samochodową zastąpić końmi i to jednak napotykało bardzo poważne przeszkody. Skąd wziąć te konie? Kto ma ich dostarczyć? Czy jest ich naogół po naszych wsiach tyle, iż można je oderwać od roboty w polu i postawić do dyspozycji dzieciom — oto są wszystkie problemy, które każdy nauczyciel i każdy oświatowiec pracujący na naszej prowincji zna napewno doskonale.

Nie koniec jednak na tem. Dzieci, które zimą i latem, w mrozy, chłody i szarugi odbywać mają codziennie większe podróże do szkoły, muszą być do nich odpowiednio przygotowane, muszą być przedewszystkiem do nich odpowiednio u b r a n e. A wiemy jak to wygląda zwłaszcza w biedniejszych okolicach.

W rezultacie — właśnie w obliczu tych wszystkich trudności — mamy w Polsce tyle szkół niżej zorganizowanych, tylu nauczycieli nadmiernie obciążonych pracą w niesłychanie ciężkich warunkach — jakie zawsze są w takiej niżej zorganizowanej szkole — i tyle dzieci niedouczonych, źle lub niedostatecznie uczonych.

Chor.

Bandera polska w Gdańsku

podlega ograniczeniom władz Wolnego Miasta

Z Gdańska donosi „Kurjer Bałtycki" o fakcie wymagającym, jak pisze cytowane pismo, „natychmiastowej reakcji ze strony polskiej". Fakt ten to **dyskryminacja polskiej bandery handlowej, wskutek zarządzenia gdańskiego urzędu nadzoru przemysłowego** (Staatliches Gewerbe - Aufsichtsamt).

Urząd ten, na podstawie rozporządzenia Senatu gdańskiego z dn. 31.8. b. r. w sprawie interpretacji par. 1 rozp. o wydawaniu kart pracy robotnikom portowym, wydał w dniu 6.9 b. r. zarządzenie, zabraniające statkom powyżej 250 t. ładowności używania załogi statku do obsługi wind, prac sztauerskich, oraz robót na lądzie.

Statki poniżej 250 t. ładowności mogą narazie jeszcze używać załogi do prac sztauerskich i in., obsługa wind musi być jednak dokonywana przez robotnika portowego, jeżeli obok załogi, w lukach, lub na pokładzie statku, pracują robotnicy portowi. **Wyjątki od tej zasady są dopuszczalne, o ile rodzaj windy wymaga specjalnej obsługi, jednak dopiero po uzyskaniu za każdym razem zezwolenia S. G. A. A.**

Zarządzenie to znajduje sztuczne uzasadnienie w konieczności racjonalnego zorganizowania pracy przy załadowaniu statków i w ochronie robotników portowych, którzy napotykają się z konkurencją tanich pracowników z pośród załogi statków.

Zarządzenie to zawiera jednak jeszcze jeden ustęp, którego brzmienie sprawia, że nazwaliśmy je zarządzeniem dyskryminującem polską banderę handlową w porcie gdańskim. Oto tekst tego ustępu w tłomaczeniu z niemieckiego:

„Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy załóg, które obsługują windy na statkach, znajdujących się pod flagą gdańską lub niemiecką".

Oznacza to, że władze gdańskie uważają się za uprawnione do uprzywilejowania bandery niemieckiej na niekorzyść statków wszystkich innych państw, nie wyłączając polskich. Załogi statków gdańskich i niemieckich nie podlegają w ten sposób żadnym ograniczeniom w wykonywaniu pracy przy załadunku towarów na swe statki.

Informację tę „Kurjer Bałtycki" opatruje następującą uwagą:

„Zarządzenie to musi być bezwzględnie i natychmiast cofnięte.

Równocześnie oficjalne czynniki gdańskie, jak również sfery gospodarcze tego miasta, które od kilku tygodni już wiedzą, że zarządzenie, dyskryminujące polską banderę w Gdańsku obowiązuje, muszą sobie zdać sprawę z tego, że fakt ten bynajmniej nie wpłynie na dalszą poprawę stosunków polsko-gdańskich".

W świetle prasy

Opinja dyplomacji amerykańskiej

Sprawozdawca polityczny „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" daje resume polskiej polityki zagranicznej, konkludując:

„Ugruntowanie paktu o nieagresji z Rzeszą, nowe możliwości ułożenia stosunków z temi państwami, z któremi nie były one dobre i realizacja postulatów terytorjalnych zaprzyjaźnionych z Polską Węgier, oto wnioski i informacje na temat polityki zagranicznej płk. Józefa Becka, tego — jak mówi dyplomacja amerykańska — prawdziwego męża stanu i wielkiego ministra spraw zagranicznych w Europie".

Radjo ukraińskie z Wiednia

Korespondent **„Kurjera Warszawskiego"** donosi z Berlina:

„Audycje radjowe, nadawane w języku ukraińskim z Wiednia, mają w dalszym ciągu miejsce po krótkiej przerwie. Treść tych audycyj odbiega bardzo istotnie od założeń oficjalnej propagandy niemieckiej, uzewnętrznianej w prasie, tak, że mogłoby się nawet wydawać, iż audycje te nie są uzgadniane uprzednio z miarodajnemi czynnikami niemieckiemi.

W dzisiejszej audycji „ukraińskiej" twierdzono, że Rumunja nie zgodzi się na plany, mogące skomplikować stosunki w Europie wschodniej.

Dalsza część audycji poświęcona była ostremu atakowi na karpatoruskiego min. Brodego, który przed kilku dniami bawił w Budapeszcie, podobno w związku z projektami związania Rusi Zakarpackiej unją z Węgrami. Rozmowy jego w Budapeszcie nazwane zostały „czczemi i bezpłodnemi".

Niemcy na polskiem Zaolziu

Z Cieszyna donosi korespondent „I. K. C.":

„Prasa niemiecka, wychodząca w Bielsku, oraz w Katowicach i w Chorzowie, rozpisuje się ostatnio szeroko o sile i zasięgu niemczyzny na terenie Śląska Zaolzańskiego. Prasa ta podnosi, że najbardziej niemieckiemi miastami na terenie Zaolzia są Bogumin i Cieszyn Zachodni".

Moralny zamach i spisek

Prasa ozonowa zacytowała z **„Kroniki Polski i Świata"** artykuł red. St. Strzetelskiego p. t. „Trzeba wreszcie powiedzieć prawdę". W artykule tym powtórzonym i w „Gazecie Polskiej" i w „Kurjerze Porannym" znajduje się ustęp zawierający wytyczne na przyszłość:

„Dziś dla tych wszystkich, którzy nie chcą siebie i innych okłamywać — została tylko jedna droga, osiągnięcie zjednoczenia aktem męskiej decyzji najlepszych ludzi po obu stronach barykady. Nie droga przemytu i powolnego klajstrowania, lecz moralny zamach i spisek przeciw wszelkim siłom partykularnych oporów!"

Pogłoski

Warszawski korespondent **„Krakowskiego Kurjera Wieczornego"** p. t. „Pogłoski, które winny być wyjaśnione" donosi:

„W ostatnich dniach kursuje po Warszawie szereg wiadomości o opracowywanych projektach ustaw w sprawach mniejszości narodowych. Wymieniano nawet nazwiska autorów owych projektów. Pogłoski te, choć wielce nieprawdopodobne, wywołały wielkie zaniepokojenie w sferach żydowskich. Jak nas w pewnem źródle poinformowano, plotki te nie odpowiadają prawdzie i inspirowane są przez pewne polityczne czynniki w związku ze sprawą udziału w wyborach. W każdym razie pogłoski te istnieją i rozszerzając się nabierają niepokojącego charakteru. Z tych też powodów oczekuje się miarodajnego oświadczenia, któreby owe niepoważne plotki w sposób stanowczy wyjaśniło".

Miłe początki Słowacji

Korespondent „Naszego Przeglądu" Regnis, obserwował zbliska początki niezależności Słowacji. Notuje chwile radosne obejmowania władzy przez Słowaków, ale zwraca też uwagę na to, co dzieje się na bliskiej Bratisławy granicy niemieckiej:

„Przez całą noc świeci z drugiej strony Dunaju tysiącami lampek elektrycznych ogromny hackenkreuz niemiecki. Jak warta germańska u bram Słowacji błyszczy emblemat oświetlający Bratysławę tak jakgdyby „wszystkie ziemie Palemona chciał z góry objąć i garnąć pod siebie". Ognista swastyka trzyma straż nad miastem i światłem swojem symbolizuje cele polityki germańskiej w Europie Środkowej. Nie zachodzi potrzeba wkroczenia do Czechosłowacji. Wystarczą rezydent Karmasin, straże przednie, oddziały stojące na moście. (Most do połowy należy do Niemiec, a do połowy do Czechosłowacji).

Krótko trwały radosne dni niepodległości. Wyzwolona niby z pod jarzma czeskiego Słowacja znajduje się już pod bezpośrednim wpływem i naciskiem sąsiada z drugiej strony".

Wyjazd P. Prezydenta do pow. szamotulskiego

Dziś odbędzie się w Nowej Wsi pow. szamotulskiego poświęcenie nowowzniesionych osad.

Na uroczystość tę przyjedzie Pan Prezydent R. P., ks. kard. Hlond, minister Poniatowski i wojewoda poznański Maruszewski.

Uroczystość rozpocznie Msza św. o godz. 10.30.

Następnie Dostojni Goście udadzą się do Sierakowa, gdzie po zwiedzeniu stadniny państwowej, odbędzie się śniadanie.

Za obrazę narodu polskiego 5 miesięcy więzienia

Przed sądem w Grudziądzu zakończyła się rozprawa karna przeciwko b. rotmistrzowi wojsk niemieckich, Walterowi Ossmannowi, właścicielowi posiadłości ziemskich w Salnie, **oskarżonemu o zniewagę narodu polskiego.**

Ossmann przybył swego czasu na pola swego majątku i do robotników Polaków, pracujących u niego, wyraził się po niemiecku: „verfluchter Pollack", względnie „verfluchte Pollacken". Obraźliwe te słowa usłyszeli żołnierze, którzy przypadkowo przeprowadzali ćwiczenia w pobliżu.

W wyniku rozprawy sąd, przy zastosowaniu jak najłagodniejszej kary, **skazał Waltera Ossmanna na 5 miesięcy bezwzględnego aresztu.**

Aresztowanie Karola Śliwki przywódcy komunistów polskich na Zaolziu

Z Katowic donoszą, że znany na terenie Śląska Zaolzańskiego b. poseł komunistyczny **Karol Śliwka z Karwiny został aresztowany przez władze bezpieczeństwa w Frysztacie i przewieziony do więzienia w Cieszynie.**

Śliwka, który przed wkroczeniem wojsk polskich zbiegł do Czech, powrócił przed kilku dniami na teren Zaolzia i starał się tu wznowić działalność organizacyj komunistycznych.

B. poseł Śliwka jest rodem z Bystrzycy, posłem zaś wybrany został głosami Polaków okręgu karwińsko-frysztackiego.

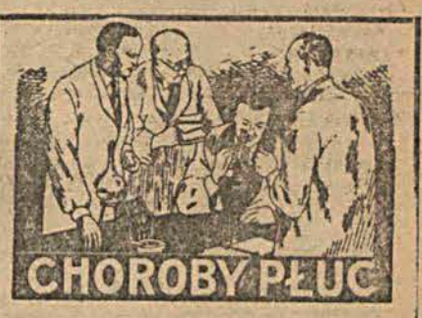

GRUZLICA PŁUC jest nieubłaganą i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego KASZLU, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze.

Balsam Trikolan-Age

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Do nabycia w aptekach 315

Akcja Katolicka o wyborach

Czasopismo „Przegląd Katolicki" z powodu informacji prasy brukowej o stosunku organizacji Akcji Katolickiej do wyborów zamieszcza wyjaśnienie następujące:

„Czas już wreszcie wiedzieć, że Akcja Katolicka — jako taka brać udziału w wyborach nie może. Jest bowiem akcją ściśle religijną i nie ma nic wspólnego z polityką czynną. Ma zadania określone przez swoje statuty, których pilnie przestrzega. Akcja Katolicka wychowuje wprawdzie dobrych obywateli państwa, ale do polityki bieżącej, do sporów politycznych wtrącać się nie może. W tych warunkach o ile gdziekolwiek kandydują do Sejmu księża (za zezwoleniem swych biskupów-ordynarjuszy), lub osoby znane ze swej działalności katolickiej — nie mogą one być uważane za reprezentantów Akcji Katolickiej jako organizacji".

Odstąpienie Rusi Podkarpackiej Węgrom?

Porozumienie między Berlinem a Warszawą

„Neue Züricher Zeitung" donosi w depeszy swego korespondenta z Berlina, iż po długich rokowaniach wstępnych doszło do **zupełnego porozumienia między Warszawą a Berlinem w sprawie przyszłego losu Rusi Podkarpackiej.**

Porozumienie to zmusza Czechosłowację do odstąpienia Węgrom Rusi Podkarpackiej — albo przynajmniej wielkiej jej części. Niemcy zdecydowały się poprzeć bez zastrzeżeń postulaty Polski — tak, iż przed Węgrami otwiera się w tej chwili perspektywa uzyskania Rusi Podkarpackiej i wspólnej granicy z Polską.

Jednocześnie min. Beckowi — jak w dalszym ciągu twierdzi „Neue Züricher Zeitung" — udało się **zainteresować Rumunję** w takiem rozwiązaniu sprawy Rusi Podkarpackiej obietnicą odstąpienia na jej rzecz pasa nadgranicznego, zamieszkałego przez chłopów rumuńskich. Gdyby istotnie dojść miało do takiego rozwiązania, wszyscy sąsiedzi Czechosłowacji zyskaliby terytorjalnie.

Z części natomiast swoich żądań pod adresem Słowacji Węgrzy będą musieli zrezygnować. Pod tym względem Niemcy okazali się nieustępliwi. Prezes ministrów słowackich ksiądz Tisso przedstawił min. Ribbentropowi w Monachjum mapę, na której oznaczone zostało maximum ustępstw słowackich wobec Węgier. „Neue Züricher Zeitung" twierdzi, iż dojdzie wprawdzie do ustąpienia Węgrom niektórych mniejszych miast słowackich, Bratisława jednak pozostać ma przy Słowacji. Należy się też spodziewać bardzo rychłego podjęcia rokowań węgiersko-słowackich. Pertraktacje te przejdą prawdopodobnie gładko, **wielkie bowiem zwycięstwo Węgier w sprawie Rusi Podkarpackiej powinno uczynić ich bardziej ustępliwymi wobec Słowacji.**

„Neue Züricher Zeitung" zwraca wreszcie uwagę w tej znamiennej depeszy, iż wszystkie te tak doniosłe zmiany na południowym wschodzie Europy odbywają się bez jakiegokolwiek udziału Anglji i Francji. Sfera zainteresowań tych państw ograniczona jest obecnie linją Renu, **decyzje co do wszystkiego, co dzieje się na wschód od Renu, leżą w rękach Berlina, Rzymu i Warszawy.**

Kardynał Innitzer się tłómaczy..

WIEDEŃ, 23.10. Kardynał Innitzer polecił odczytać w niedzielę z ambon wszystkich kościołów austrjackich oświadczenie, w którem stwierdza m. in., że:

1) próba zbliżenia się jego do partji była tylko wyrazem chęci znalezienia dróg do dobrego współżycia pomiędzy katolikami austrjackimi, a partją narodowo-socjalistyczną.

2) wszelkie zarzuty, jakoby miał podczas swojego pamiętnego kazania atakować kanclerza Hitlera oraz partję, nie odpowiadają prawdzie.

3) kardynał Innitzer zawsze uznawał dążenia narodowe Niemiec i przy okazji zajęcia Sudetów zarządził odprawienie nabożeństwa dziękczynnego.

Tajemniczy zgon działacza katolickiego

w obozie koncentracyjnym

WIEDEŃ. 23.10. **W obozie koncentracyjnym w Dachau** zmarł nagle z niewiadomej przyczyny, po zaledwie 16-dniowym pobycie, jeden z czołowych działaczy katolickich, **Zesner - Spitzenberg**, w wieku lat 54.

Do r. 1918 był baron v. Zessner zaufanym człowiekiem ostatniego cesarza Austrji. Potem znany był jako zwolennik powrotu Habsburgów. Wielkie zalety charakteru i umysłu v. Zessnera uznał pierwszy kanclerz Austrji, socjalista dr. Renner, który dał mu poważne stanowisko w urzędzie kanclerskim. Za czasów Dollfussa pracował baron v. Zessner jako profesor uniwersytetu wiedeńskiego. Tutaj tępił demagogję partyjną wśród młodzieży. Był jednym z filarów austrjackiej Akcji Katolickiej. **Zmarł w otoczonych tajemnicą okolicznościach. Trumna ze zwłokami została przesłana rodzinie po uprzedniem zalutowaniu.**

25-letni pakt nieagresji

między Francją a Niemcami

PARYŻ, 23.10. Część publicystów podejmuje dziś informację, pochodzącą z dziennika londyńskiego „Daily Mail", iż minister Bonnet opracować miał pod adresem rządu Rzeszy propozycję normalizacji stosunków między Berlinem i Paryżem. Na podstawie tych propozycyj **pomiędzy Francją a Rzeszą miałby być zawarty pakt nieagresji na lat 25.**

Opinja francuska, jak to wynika z szeregu wypowiedzeń publicystycznych, zaakceptowałaby z zadowoleniem wszelką możliwość normalizacji stosunków francusko-niemieckich z tem zastrzeżeniem, by **sprawa kolonij** została załatwiona nie w ramach dwustronnych rozmów francusko-niemieckich, lecz w gronie wszystkich państw zainteresowanych, t. j. przedewszystkiem z udziałem Anglji.

W 125 rocznicę zgonu ks. Józefa

Piękna uroczystość w Lipsku

LIPSK. 23.10. W 125-letnią rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, Polacy w Lipsku przeżyli jedną z najbardziej wzruszających chwil w historji emigracji. Lipsk, wsławiony rozstrzygającą bitwą narodów, podczas której książę Józef osłaniając odwrót armji napoleońskiej, poniósł bohaterską śmierć w nurtach Elstery, zgromadził dziś liczną rzeszę rodaków, przybyłych tu ze wszystkich skupisk wychodźtwa polskiego Niemiec środkowych.

Na uroczystości przybył ambasador R. P. Lipski z członkami ambasady: radcą Malhommem i mjr. Kowalczykiem, attache lotniczym. Miejscową placówkę konsularną reprezentował konsul generalny Chiczewski. Obecny był również konsul francuski Keller.

Z kraju przybyło kilka delegacyj, a mianowicie członkowie komitetu odnowienia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego p. Kruchała i inż. Wretowski, oraz reprezentanci pułku ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego mjr. Krzeczunowicz i rtm. Jakubowski oraz prof. Henryk Mościcki.

Władze miejscowe reprezentował burmistrz Hauke.

W godzinach porannych odbyło się uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej w nowootwartym Domu Polskim. Przemówienie wygłosił konsul generalny Chiczewski, a poświęcenia domu dokonał ks. Chilomer z Poznania. W czasie nabożeństwa poświęcony został nowy sztandar Polskiego Zjednoczenia Pracy, centralnej organizacji obywateli polskich w Niemczech.

Punktem kulminacyjnym była uroczystość **przed pomnikiem księcia Józefa.** Wzięły w niej udział wszystkie organizacje z pocztami sztandarowemi i liczne rzesze społeczeństwa polskiego. Wspaniały wieniec złożył p. ambasador R. P. Lipski oraz konsul francuski, burmistrz miasta, polskie organizacje terenowe oraz delegacja pułku ułanów im. ks. Poniatowskiego. Przemówienie p. Kruchały zawierało szereg reminiscencyj historycznych i silne akcenty patrjotyczne.

Bezpośrednio potem odbyło się w salonach konsulatu polskiego przyjęcie.

Ukoronowaniem uroczystości lipskich była wielka akademja. Zagaił ją senjor kolonji polskiej w Lipsku p. Kunce. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. ambasador, składając hołd bohaterowi narodowemu.

Prof. Mościcki wygłosił następnie odczyt na temat życia i czynów ks. Józefa. Po przemówieniu mjr. Krzeczunowicza nastąpiła część koncertowa akademji.

Marszałek Śmigły-Rydz i Marszałkowa Piłsudska

składają głosy

W lokalu przy ulicy Klonowej nr. 16, w Warszawie, akt wyborczy do Senatu miał przebieg uroczysty ze względu na obecność Marszałka Śmigłego-Rydza. P. Marszałka zgromadzeni wyborcy powitali przez powstanie.

Przewodniczący Bartłomiejczyk podkreślił, że wszyscy obecni będą głosowali w warunkach szczególnie radosnych, gdyż w obecności Naczelnego Wodza.

P. Marszałek, wywołany w kolejności, w jakiej jego nazwisko zostało umieszczone na liście wyborców, złożył swój głos. Wkrótce po nim kartkę z nazwiskiem kandydata złożyła Pani Marszałkowa Piłsudska.

Po zebraniu zgromadzeni zgotowali p. Marszałkowi owację.

Pierwsze nazwiska wybranych delegatów

Warszawa wybierała onegdaj w 257 obwodach delegatów do wojewódzkiego kolegjum wyborczego.

Wśród wybranych delegatów spotykamy nazwiska: gen. Schally, generała Roupperta, płk. Wendy, płk. Karcza, płk. Stamirowskiego, gen. Stachiewicza, płk. Glabisza, płk. Rusina, płk. Grodzieckiego, płk. Parafińskiego, ks. biskupa Szlagowskiego, ks. Gołędzinowskiego, ministrów i wicemin.: Kalińskiego, Szembeka, Korsaka, Ulrycha. B. min. Kühna, b. sen. Maliszewskiego, prez. Ludkiewicza, dyr. Staniszewskiego, dyr. Gazowni Miejskiej Rogę, Kaden - Bandrowskiego, Artzta, dr. Kauzika, dyr. P. K. P. Sionkiewicza, prof. S. G. G. W., Górskiego, b. posła Jurkowskiego.

Wśród delegatów wybrano 4-ch delegatów żydów, a mianowicie pp.: Meyzla, Kiegla i dr. Bluma.

Zwłoki bojowca-patrjoty wróciły do ojczyzny

Statkiem „Piłsudski" przywieziono do Gdyni ze Stanów Zjednoczonych urnę z prochami bojownika o wolność Polski, uczestnika akcji pod Bezdanami, ś. p. Aleksandra Damastego Danielewskiego (pseudonim „Daniel").

W sali rady miejskiej komisarz Rządu Sokół wręczył uroczyście urnę z prochami siostrze zmarłego — obywatelce miasta Gdyni, p. Kulisowej.

Komisarz Rządu przed wręczeniem urny wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował życie bojownika - tułacza.

Zastępca Jeżowa

w niełasce

MOSKWA, 23.10. Zukowskij, jeden z zastępców Jeżowa, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Zygmunt Nowakowski 11)

PANI SŁUŻBA

Powieść

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Młody góral — Józek Czyż ukończył szkołę policyjną w Mostach Wielkich i dostał przydział na Polesie.

Pies, owczarek górski „Baca", który z chaty Józka poszedł w świat na wędrówkę — także trafił do policji i ukończył szkołę psów policyjnych w Rawie Ruskiej.

Los zdarzył, że zeszli się znów razem w poleskiej wiosce — Drohini — na wspólnej służbie w policji.

Tajemnicza kraina poleska stwarza dla młodego policjanta tysiące niebezpieczeństw. Pies — najwierniejszy przyjaciel strzeże go i ostrzega.

Wie, że swego pana strzec musi. Smutne ma doświadczenie z poprzednim komendantem posterunku.

Raz tylko poszedł w las st. post. Kisieliński bez niego i zginął z ręki tajemniczego bandyty.

— Gdy was niema na miejscu, słychać zaraz głos: „O, schowali się! Nigdy nie znajdą się tam, gdzie są potrzebni!" Natomiast, gdy pojawicie się, czy wezwani, czy też z własnej inicjatywy, ten sam głos powie: „Potrzebni, jak dziura w moście! Obeszłoby się bez nich!" O, trudno ludziom dogodzić!

— Ale, naprzekór wszystkiemu, służbę musicie pełnić cicho, zapiąć się na wszystkie guziki, nie skarżyć się, nie dbać na mróz, czy upał, na noc i jej zdradliwe ciemności. Waszą właśnie jest rzeczą przemierzać te ciemności krokiem równym, z pogardą śmierci, spokojnie, ufnie, że służycie dobrej choć twardej sprawie...

Często opowiadał o Anglji, którą znał jak własną kieszeń. Tam policjant, olbrzymi „Bobby", cieszy się sympatją wszystkich. Może dlatego, że on na to zasługuje, a może dlatego, że takie tam społeczeństwo. Tam policjant niezmiernie rzadko musi interwenjować, raczej będąc wychowawcą. Przykład ten nie znaczy, aby policjant miał odbiegać od przepisów, czy też patrzeć na wiele rzeczy przez palce, ale przepisy, rozporządzenia stosować należy mądrze, nigdy zaś tępo. W Anglji...

— Hm, pamiętam taką scenę: gdzieś na odległem przedmieściu Londynu, prawie już na wsi, przechodziły przez ulicę kaczki, małe żółte kaczki, nie śpiesząc się, co zresztą jest ich zwyczajem.... Kołyszą się i idą, idą powolutku, z powagą wielką przez sam środek jezdni... Policjant zatrzymał ręką ruch uliczny, mówiąc „Ladys first!"... Pierwszeństwo dla dam... I cały sznur aut, rowerów, pieszych zatrzymał się w jednej sekundzie, a wszyscy bili brawo ogromnemu Bobby'emu, który dopiero po przejściu ostatniej kaczki dał znak, że ulica wolna... U nas klęliby ludzie, ileby wlazło... A teraz wszyscy marsz na obiad, bo już słyszę taką orkiestrę waszych kiszek, że i ja nagle poczułem się głodny jak pies!

Nie wszystkie wykłady, czy godziny były tak przyjemne. Czasem zwalała się na uczniów orka i tyle kucia, że tęsknili wszyscy do soboty, jak do zbawienia. W sobotę bowiem rozkład godzin, ten rozkład wypakowany po brzegi, pękający od instrukcyj i higjeny, od służby śledczej, od medycyny sądowej, od wykładów o stowarzyszeniach politycznych, od przepisów biurowych, od administracji itd., a przytem gęsto naszpikowany musztrą i praktyką, ten sam rozkład zawierał w sobotę słowo czarowne, słowo „Wolne" i to już od siedemnastej trzydzieści, więc zaraz po czyszczeniu mundurów, trzepaniu i zmianie pościeli. Ale niedziela była dniem jeszcze piękniejszym, ponieważ w rozkładzie figurowało to „wolne" już od pierwszej w południe, więc bezpośrednio po dobrym, świątecznym obiedzie.

Natomiast w powszedni dzień, który zaczynała pobudka o trzy na szóstą zrana, pękał Józkowi łeb od tych przedmiotów, których było mnóstwo nieprzebrane. Nie wszystkie szły do głowy, zwłaszcza jeden, który naprawdę kończył zaledwie siedmioklasówkę, liznął [illegible] gimnazjum, a potem ogładził się trochę w Żółkwi, w szkole podoficerskiej. Prześcigali go inni, tacy, którzy mieli po kilka klas gimnazjalnych, tacy Wojdzińscy, albo inne cenzusiaki. Tamtym łatwiej było np. bodaj z obcemi terminami, czy z teorją wogóle. Józek obkuwał zawzięcie, wykorzystując każdą wolną chwilę. Zasypiał nad książką, a tu jeszcze popołudniu język ruski, kurs samochodowy, a tu jeszcze to i owo. Wieczorem kładł się nieprzytomny do łóżka. Łeb pękał od wszelakich mądrości, pakowanych w nadmiernych dawkach.

W półtora miesiąca po rozpoczęciu kursu przyszedł pierwszy egzamin, przez który Józek z trudem wielkim przelazł od biedy. Rzecz dziwna. Wojdziński oblał haniebne! Po egzaminie Józek wziął się do kodeksu karnego z uporem żelaznym, ba, góralskim. Prał się w łeb pięścią sękatą, pewnych artykułów zapamiętać czy zrozumieć nie mogąc. Ale za nic w świecie nie prosiłby nikogo o pomoc! Zamiast w świetlicy grać w bilard, kuł, kuł, jak warjat. Łeb mu już rozsadzało zupełnie.

Tymczasem nieubłaganie pędził dzień po dniu, zbliżając termin egzaminów głównych. Zanim Józek je skończył, jego daleki przyjaciel, Ornak, na popisach dorocznych, w szkole rawskiej pierwsze zdobył nagrody. Przed rotweilerami! Przed rasowym Urdusiem, przed Ugryziem i Lordem! On, o którym początkowo mówiono, że się nie nadaje! Że nie ma żadnych warunków! On właśnie był pierwszy!

Jako absolwent uniwersytetu rawskiego Ornak miał opuścić jego progi i iść na służbę. Miał porzucić dobrego nauczyciela, który uderzył go raz jedyny w potrzebie ostatecznej a głaskał i chwalił miljon razy. O, ciężka była chwila rozstania, długo trwało, zanim Ornak pojął, że teraz zamiast dawnego pana będzie miał panią jedną a pod wielu postaciami, panią surową, która się nazywa „służbą".

Wprzód jednak nim przyszło do tego, Ornak, pochwalony publicznie, syt chwały, zasnął ostatni raz w Rawie. Śniło mu się tej nocy to, co nawiedzało go niekiedy: że na karku spoczywa mu dłoń mocna a dobra i że słyszy dawne a już w cień głębokiej niepamięci zachodzące imię, wypowiadane tak, jak tylko jedne usta na świecie wymówić potrafią.

(d. c. n.).

PAŹDZIERNIK

25

WTOREK
Kryspina i Kryspiniana
Ws. sł. 6,17. Z. 4,23.

POGODA NA DZIŚ

Przeważnie pochmurno i miejscami dy. Nieco cieplej. Umiarkowane try północno-wschodnie i północne. dzialność osłabiona.

W teatrach

atr Wielki: „Traviata" z Mercedes sir.
atr Narodowy: „Szaleństwo".
atr Polski: „Papa Nicoluzos"
atr Letni: „Jean".
atr Mały: „Rozwiedźmy się".
atr Nowy: „Bratnie dusze".
atr Ateneum: „Świętoszek".
atr Malickiej: „Japoński rower".
atr Kameralny: „Głębia na Zimnej".
owyjskie Studjo Dramatyczne (Nowy t 19): „Wiśniowy sad". Początek o 8,15 wiecz.
atr Wielka Rewja: „Naprzód! Marsz!" ira Zimińską. Pocz. o godz. 7.30 i 10 z.
rulik Warszawski: Inauguracyjna sa- „Naokoło Cyrulika". Pocz. o godz. 7,30 ej wiecz.
atr „Buffo" (ul. Mokotowska 73): rwanie Sabinek". Pocz. o godz. 8 w. atr 8.15: Operetka Kalmana „Księżna rdaszka".
ale Qui Pro Quo (Cukiernia Ziemiań- ul. Marszałkowska 12): „Nic nie wia- ".
stytut Reduty: Codziennie o 8 wiecz. ekła mi przepióreczka" z Juljuszem rwa.

TEATR WIELKI

Dziś we wtorek

„TRAVIATA"

Mercedes Capsir, Norbert Ardelli, Zenon Dolnicki

Jutro we środę

KSIĄŻĘ SZIRASU

Fedyczkowską i Granowskim.

972

FORMACJE O FILMACH DOZWOL. DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

ria: „Krzyk ulicy".
antic: „Więzienie bez krat".
yk: „Prokurator Andrejew".
no: „Gehenna".
itol: „Biały motyl".
osseum: „Przygody Robin Hooda".
ry: „Zemsta Tarzana" i „Śląsk Zaol- wraca do Polski".
e: „Radość życia".
opa: „Zakochana pani".
armonja: „Miłość w kajdanach".
os: „Szczęśliwa trzynastka".
lywood: „Zdobywcy Marokka".
erial: „Porzucona".
ja: „Maski lorda Blakeneya".
ski: „Maskarada".
parafji św. Andrzeja: „Dzikie ścież- „Walka o złote pola".
estic: „Paryżanka".
a: „W cztery oczy" i „Niedorajda".
a Tombola: „Taniec szczęścia i roz- i „Przerwana pieśń".
adium: „Królewna Śnieżka".
t Trianon: „Życie ulicy" i „Pra-
: „Ostatnia brygada".
o: „Szalony chłopak".
: (Długa 9): „Wielka grzesznica" i i Lolak".
: „Zbieg z San Quentin" i „Córka Pankratowa".
: „Perły korony" i „Święto ha- ".
ento: „Bogate biedactwo" i „Kała
io: „Olimpjada".
a: „Słowiczek".
awy: „Profesor Wilczur".
owid: „Marco Polo".
: „Kobiety nad przepaścią".
cha: „Paryżanka".
oria: „Paweł i Gaweł".

ARTY DZIESIĄTEK PRZED- WIEŃ „ROZWIEDŹMY SIĘ" W TEATRZE MAŁYM

akomicie grana i świetnie wyre- rowana komedja salonowa Sardou wiedźmy się" rozpoczęła w Tea- Małym czwarty dziesiątek przed- eń, uwieńczonych całkowitym suk artystycznym i kasowym.

bliczność bawi się wybornie przez wieczór, żywo oklaskując wybor- espół artystów z Janiną Roma- , Aleksandrem Węgierką i Woj em Wojteckim w rolach głów-

TĘPNA PREMJERA W KAME- RALNYM

reat Nobla, znakomity francus- tor Roger Martin du Gard u- prawa grania swej głośnej sztu „Un Taciturne" dyrektorowi A- towiczowi. Będzie to najbliższa jera teatru Kameralnego.

WESELSZE WIDOWISKO STO- ICY W TEATRZE „BUFFO"

rwanie Sabinek" Fr. i P. Schön- w opracowaniu J. Tuwima i w izacji J. Warneckiego, stało się selszem widowiskiem ostatnich codziennie przepełniona i rozba- widownia oklaskuje wykonaw- sztuki z J. Węgrzynem i M. Zni- na czele, wielokrotnie przerywa re oklaskami.

zątek punktualnie o godz. 8-ej w.

KURJER SPORTOWY

Górny Śląsk — Śląsk Zaolzański 7:5

W Karwinie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Górnego i Śląska Zaolzańskiego. Zwyciężyła drużyna Górnego Śląska w stosunku 7:5 (2:1).

Mecz miał przebieg sensacyjny, zwłaszcza druga połowa, kiedy to wynik meczu w pewnej chwili stał pod znakiem zapytania.

Od pierwszych chwil meczu inicjatywę przejął Śląsk Zaolzański, który zdobywa pierwszą bramkę. Ślązacy zaolzańscy przeważają w dalszym ciągu, lecz atak ich zawodzi na polu bramkowem.

Zkolei przychodzi do głosu Górny Śląsk, który w 27-ej minucie strzela bramkę wyrównującą, a w 31-ej minucie zdobywa prowadzenie 2:1 i wynik ten utrzymuje do przerwy.

W pierwszych minutach po przerwie padają dalsze 2 bramki dla Górnoślązaków, zkolei drugi punkt zdobywa Śląsk Zaolzański i w chwilę potem piąta bramka dla Górnego Śląska.

Przy stanie meczu 5:2, w 34-ej minucie następuje przełomowy moment. Piłkarze Śląska Zaolzańskiego grają z niebywałą ambicją i w ciągu 8 minut doprowadzają do wyrównania gry, strzelając kolejno 3 bramki.

Do końca gry pozostają tylko 3 minuty. W tym krótkim okresie rutyna Górnoślązaków bierze górę i zdobywają oni 2 bramki, decydujące o zwycięstwie.

Bramki dla Górnego Śląska zdoby": Słota 4, Majcherek 2 i Kruk 1. Dla Śląska Zaolzańskiego — Borner 2 oraz Lubojadski, Korzonek i Witula po jednej.

Drużyna G. Śląska oparta była na graczach ligowych AKS i Ruchu, a Śląska Zaolzańskiego — na karwińskiej Polonji. Mimo dotkliwego zimna widzów około 4.000.

×

W sobotę odbyła się w Karwinie uroczysta akademja sportowa z okazji połączenia sportu zaolzańskiego ze sportem polskim. W uroczystości tej wzięli udział delegat PZPN płk. Izdebski, dyr. Maloch, insp. Żółtaszek oraz przedstawiciele klubów zaolzańskich.

Akademję zagaił prof. Palowski, poczem wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

Referat o organizacji klubów wygłosił p. Antoszewski, a o sporcie zaolzańskim prof. Palowski.

Autobus wpadł na kolejkę

Kilka osób rannych

Na szosie Poznań — Środa autobus pasażerski wpadł na przejeżdżającą kolejkę wąskotorową.

Wskutek zderzenia pociąg towarowy, naładowany burakami, wypadł z szyn, przyczem lokomotywa i 3 wagony stoczyły się do rowu. Autobus również wpadł do rowu po przeciwległej stronie szosy.

Maszynista pociągu wyszedł z wypadku cało, natomiast obsługa autobusu i kilka osób z pośród pasażerów odniosło obrażenia. Autobus uległ poważnemu uszkodzeniu.

Przed dniem Zadusznym

Zbliża się dzień 2 listopada, dzień Zaduszny, poświęcony pamięci Zmarłych, którym to żywi niosą w tym dniu dowody swej pamięci i żalu. Cmentarze, odwiedzane tłumnie, przybierają odświętny wygląd, groby są przystrajane kwiatami i wieńcami i oświetlane, zgodnie z dawną tradycją, świeczkami i lampkami nagrobkowemi. Wśród nich wyróżniają się zarówno estetycznym kształtem, jak też jasnym i dużym płomieniem świeczki i lampki nagrobkowe firmy „POLO", od szeregu lat znane na rynku ze swej jakości i niskiej ceny. Wyroby fabryki „POLO" mają tem większe wzięcie, że firma ta jako jedna z pierwszych firm chrześcijańskich, stara się co roku urozmaicać i ulepszać swoje, już i tak doskonałe, wyroby. 1074

Ogłoszenia drobne

Froterowanie wiórkowanie, cyklinowanie, mycie i opatrywanie okien, sprzątanie biur i mieszkań, dezynfekcja, od pluskiew, czyszczenie tapet i sufitów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa, Cegielski, Browarna Nr. 3, tel. 6-28-92. 53

Córka nauczyciela, lat 18, z ukończoną Szkołą Handlową oraz kilkumiesięczną praktyką w urzędzie gminnym poszukuje posady.

Łaskawe zgłoszenia prosi się kierować pod S. 425, do „Kurjera Polskiego". 1119

Korespondentka-tłumaczka

pierwszorzędna maszynistka, z gruntowną znajomością francuskiego, niemieckiego i dobrą angielskiego, dużą praktyką biurową,

poszukuje posady

Oferty sub. „Pierwszorzędna siła" do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 1116

Na ringach bokserskich kraju

PZL. — MAKABI 10:6

W niedzielę rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo warszawy klasy A, w którem PZL pokonał Makabi 10:6.

Wyniki: w wadze muszej Rundstein (M.) wypunktował Michalika; w koguciej Możdżyński (PZL) pokonał Jakubowicza; w piórkowej Buff (PZL) przegrał z Finkelsteinem; w lekkiej Gniewosz (PZL) wypunktował Lewkowicza; w półśredniej Błażejewski (PZL) zwyciężył Freiwalda; w średniej Miks (PZL) wypunktował Szlaza; w półciężkiej Neuding (M.) zdobył punkty bez walki; w ciężkiej — Lesnowolski (PZL) pokonał Steineisena.

×

W Łodzi odbył się w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo klasy A, w którym IKP. pokonało zespół Hakoachu 10:6, zdobywając dzięki temu zwycięstwu tytuł drużynowego mistrza Łodzi przed zespołami Geyera i Hakoachu.

W Poznaniu w meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego Warta pokonała Ostrovię 12:4.

W Sosnowcu odbył się mecz bokserski o mistrzostwo okręgu śląskiego kl. A, w którym miejscowa Makabi pokonała drużynę Ruchu z W. Hajduk 10:6.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego drużyna Pogoni pokonała zespół Recordu 9:7, zaś w meczu towarzyskim Czarni — Ukraina zwyciężyli Czarni 14:2.

×

W meczach bokserskich o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego wyniki były następujące:

Orkan — Polonja II 14:2; Warszawianka — Iskra 13:3; Gwiazda — Skra 16:0, walkower z powodu braku kompletu w drużynie Skry. Na ringu wynik brzmiał 9:3.

W tabeli rozgrywek prowadzi obecnie Warszawianka.

DRUŻYNA KONTYNENTU POKONAŁA HOLANDJĘ 2:1

Reprezentacja kontynentu europejskiego rozegrała w niedzielę w Amsterdamie mecz treningowy z drużyną Holandji w obecności przeszło 20.000 widzów. Spotkanie przyniosło zwycięstwo drużynie kontynentu w stosunku 2:1 (0:0).

Obie bramki dla kontynentu zdobyli: Norweg Brustad i Wiedeńczyk Hannemann, dla Holandji „zdobył" samobójczo Foeni.

Ostateczne zestawienie składu reprezentacji kontynentu na mecz z Anglją nastąpi we wtorek wieczorem w Londynie.

×

Rozegrany w Kopenhadze wobec 30 tys. widzów międzypaństwowy mecz piłki nożnej Danja — Holandja, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:2).

SENSACYJNA PORAŻKA PIŁKARZY ANGLJI

W Cardiff rozegrany został wobec 55 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglji i Walji, zakończony sensacyjnem zwycięstwem Walji 4:2 (2:2).

POLSKIE KOSZYKARKI WRÓCIŁY DO KRAJU

Kobieca reprezentacja koszykówki wróciła w sobotę do Warszawy z mistrzostw Europy w koszykówce kobiecej w Rzymie.

W drodze powrotnej drużyna polska zatrzymała się w Medjolanie, gdzie rozegrała mecz z tamtejszą Ambrosianą. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 27:15 (14:8).

Wyścigi konne w Warszawie

Wyniki gonitw z dn. 23 b. m.

Wynik ostatniej w r. b. większego hodowlanego znaczenia, gonitwy o nagrodę „im. A. hr. Wielopolskiego" definitywnie stwierdził wyższość wychowanka stada p. senatora Kurnatowskiego z Łochowa, 3-letn. Kszyka (West-Nor West i Toledo II) nad pozostałymi rywalami, który pomimo że dawał całemu polu 5 klg. nadwagi, jak koń innej klasy, łatwo finiszem pobił, zeszłorocznego derbistę, 4-letniego Piano, za którym trzeci bliski 5-letni Habdank.

W zupełnie otwartej klasycznej gonitwie o nagrodę „Borowna" na dystansie 1.600 mtr., święcił 6-ty triumf z rzędu, niepokonany w karjerze wychowanek St. Państwowego w Kozienicach, a własność „st. Łochów", 2-letni Skarb (Bafur i Fortuna), który przodując na całym dystansie łatwo pobił Kasteta, zajmującego drugie miejsce, w tej najpoważniejszej w roku dystansowej próbie dla 2-letnich przeznaczonej, fenomenalnym finiszem z dalekiego ostatniego miejsca w wyścigu, trzecią w odstępie 5 długości, niedawna zwyciężczyni nagrody „Widzowa" Purpura. W pobitem polu Palafox i Sumatra.

Szczegółowe rezultaty rozegranych gonitw, zamieszczone poniżej.

Gon. 1. Nagr. 2400 zł. Dystans 1100 mtr.

1) Pat — st. „Krasne" (żok. Fomienko), 2) Le Pirate, 3) Orion, 4) Barcarola. Wygr. z m. do m. w walce o szyję. Tot. 22.50, fr. 6.50 i 5.50. Gra porządk. 55 zł.

Gon. 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Lir II — Danilczuka (j. Molenda), 2) Ewa, 3) Jolanta, 4) Mister Braun, 5) Waad. Wygrane finiszem pewnie o 2 dług. Tot. 28.50, franc. 12 i 18 zł. Gra porządkowa 383 zł.

Gon. 3. Nagr. 1800 zł. Dystans 1100 mtr.

1) Wolta — Wertansa (żok. Kobitowicz), 2) Honey, 3) Karioka II, 4) Parabola, 5) Zejla, 6) Łania, 7) Anarchja. Wygr. z m. do m. pewnie o 1 dług. Tot. 19, fr. 6, 6 i 6.50. Gra porządkowa 84 zł.

Gon. 4. Nagroda 20.000 zł. Borowna. Dystans 1600 mtr.

1) Skarb — st. „Łochów" (żokiej Gill), 2) Kastet, 3) Purpura II, 4) Sumatra II, 5) Palafox. Wygr. z m. do m. łatwo o 3 dł. Tot. 5.50, franc. 5.50 i 9 zł. Gra porządkowa 45 zł.

Gon. 5. Nagr. 2.400 zł. Handicap. Dystans 1300 mtr.

1) Raguza — Hoffmanowej (żok. Pulc), 2) Rakoczy, 3) Nizza, 4) Rusałka, 5) La Veine, 6) Tauryda, 7) Rzeka, 8) Joyeuse, 9) Wróżda, 10) Cyrkon. Wygr. finiszem w walce o pół długości. Tot. 32, fr. 9, 7 i 8 zł.

Gon. 6. Nagroda 20.000 zł. im. A. hr. Wielopolskiego. Dystans 3000 mtr.

1) Kszyk — st. „Łochów" (żokiej Gill), 2) Piano, 3) Habdank, 4) Rosa II, 5) Witamina, 6) Wisconti, 7) Trefl, 8) Dar. Wygr. finiszem łatwo o 3 dł. Tot. 10.50, franc. 6, 12 i 8 zł. Gra porządkowa 136 zł.

Gon. 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1200 mtr.

1) Ma Cherie — M. Bersona (żok. Stasiak), 2) Partyzant, 3) Elipsa III, 4) Eliminator, 5) Łobuz, 6) Saragossa, 7) Parafraza, 8) Palinka, 9) Martel. Wygrane finiszem pewnie o 1 dł. Tot. 9, franc. 6.50, 11.50 i 25 zł.

Gon. 8. Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Pociecha — st. „Łochów" (żokiej Gill), 2) Narew, 3) Prokne, 4) Hungarja. Tot. 8, fr. 6 i 7 zł. Gra porządkowa 43 zł.

Gon. 9. Nagroda 1400 zł. Dystans 2200 mtr.

1) Awangarda — Radeckich (j. Bogobowicz), 2) Borneo, 3) Cynara, 4) Mixt, 5) Olaf, 6) Memorja. Wygrane finiszem łatwo o 2 dług. Tot. 38.50, franc. 20 i 42.50 zł. Gra perz. 1345 zł.

Radjo

WTOREK, 25 października
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00. **„Mam 13 lat" — powieść J. Morawskiej dla młodzieży.** 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25 **Recital fortepianowy.** 16.55 Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych — pogadanka. 17.10 **Nicolo Paganini: Kwartet I-dur.** 17.30 **„Z pieśnią po kraju".** 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 **Koncert rozrywkowy.** 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 **II część koncertu inauguracyjnego.** 22.00 **„Przymierze polsko-słowackie w literaturze"** — odczyt. 22.15 Muzyka (płyty). 22.40 **„Literatura słowiańska Mickiewicza w nowem wydaniu".** 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

WTOREK, 25 października

11.00 „Oczy astronomów" — pogadanka Wacława Frenkla.
19.00 Koncert rozrywkowy z udziałem Anieli Szlemińskiej i Edwarda Wejsisa.
21.00 Koncert Inauguracyjny Sekcji Pomocy Muzykom przy Warsz. Tow. Muz.
22.40 Literatura słowiańska Mickiewicza w nowem wydaniu.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Koncert popularny (płyty). 16.20 **Recital organowy.** 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 **Kącik solistów.** 17.10 Ratowane dzieła sztuki — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 **„Czy drukujemy za dużo polskich powieści".** 21.15 Walce na fortepianie (płyty). 21.25 **Koncert ku uczczeniu 100-ej rocznicy urodzin G. Bizeta.** 23.30 Muzyka popularna (płyty).

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.50 Polska muzyka popularna. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.35 Dziennik światowego Zw. Polaków z Zagranicy. 1.00 Dawny humor i piosenka. 2.00 „Polskie zboże" — pogadanka. 21.10 Muzyka polska.

ŚRODA, 26 października
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00. **„Nasz koncert".** 15.30 **Muzyka obiadowa.** 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła. 16.30 **Koncert solistów.** 17.05 **Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości** — odczyt. 17.20 **Pod wtór gitary.** 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 **„Dyskutujmy": Powieść radjowa.** 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 **Opowieść o Chopinie.** 21.45 **„Poezja Wieku Złotego" — audycja.** 22.00 **Muzyka kameralna od Haydna do Ravela** (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

ŚRODA, 26 października

15.30 „Nasz koncert" — audycja dla dzieci.
16.30 Koncert solistów.
17.05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości — odczyt.
18.40 Powieść radjowa H. Boguszewskiej „Anielcia i życie" — dyskusję zagai dialog w oprac. Józefa Czechowicza.
21.00 Opowieść o Chopinie.
21.45 Poezja Wieku Złotego — prof. Juljan Krzyżanowski.
22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: Maurycy Ravel.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Zespół A. Junowicza i J. Przybojewskiego. 15.00 **Melodje filmowe** (płyty). 16.05 **Henryk Waghalter: Kwartet smyczkowy Nr. 1 D-dur.** pcmfw kowy Nr. 1 D-dur. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 **Kącik solistów.** 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20. Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 „Kołowrotek" — nowela. 21.18 Utwory Giuseppe Becce'go: (płyty). 21.40 Muzyka taneczna (płyty). 23.07 Gra **Bronisław Habermann** (płyty).

Koncert młodej muzyki w radjo

Transmisja ze studja Y. M. C. A.

Polskie Radjo utrzymuje kontakt ze wszystkiemi ważniejszemi placówkami muzycznemi w kraju, spełniając w ten sposób zadanie podwójne: popiera wszelkie poważniejsze wysiłki muzyczne w kraju, oraz prezentuje publiczności radjowej wyniki tych wysiłków. W sezonie bieżącym Polskie Radjo współpracować będzie z „Ormuzem", „T-wem Krzewienia Muzyki Kameralnej", „T-wem Muzyki Współczesnej" i t. p.

Do tego rodzaju audycji należy również transmisja koncertu inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom przy Warszawskiem Twie Muzycznem. Koncert odbędzie się w sali Polskiej Y.M.C.A. we wtorek dn. 2510. Transmitowana będzie część druga od godz. 21-ej, w której udział wezmą: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. T. Wilczka, Stanisław Jastrzębski i Helena Warpechowska. W programie utwory Karłowicza, Lefelda, Lutosławskiego i Woytowicza.

Dr. med. MIRON HERMAN

Choroby weneryczne, skórne i płciowe.
Hoża 54, m. 5. Tel. 9-18-98.
Przyjmuje do 10-ej r. i od 4—7 pp.
1003

Piotrków dla Rodaków z za Olzy

Zestawienie (wg. wyk. Nr. 2)
Ofary wpłacone do Oddz. Banku Zw. Sp. Zar. zł 827.97
Ofiary wpła one do K.K.O pow. Piotrkowskiego zł 1.186.17
Razem zł 2.014.13
Wpłacone uprzednio wg. wykazu Nr. 1 z dn. 12 X. zł 3.389.31
Łącznie zebrano do dn. 20/10 zł 5.403.44 z której to sumy wpłacono a konto zł 3.000 na rk. Komitetu Walki o Śląsk za Olzą w Katowicach — Konto P. K. O. Nr. 303.700.

Ponadto Spółka Akc. Piotrkowskiej Manufaktury złożyła na rzecz Komitetu Pomocy Uchodźcom z za Olzy 300mtr. białego materiału.

Komitet miejscowy dziękując serdecznie wszystkim ofiarodawcom za powyżej złożone ofiary na pomoc braciom zaolzańskim, prosi uprzejmie instytucje i osoby, posiadające jeszcze listy ofiar, o przyspieszenie zbiórki i zwrot list do Sekcji Finansowej — Legionów 7, Bank Polski—najdalej do dnia 31 października br., gdyż po tym terminie nastąpi likwidacja akcji zbiórkowej.

Wice-Prezes Komitetu
Jasiński Leon
Przewodniczący Sekcji Finan.
R. Perczyński
Dyrektor Oddziału Banku Polskiego

Ulgi podatkowe dla właścicieli nieruchomości

Na skutek interwencji ministra Spraw Wewn., Ministerstwo Skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, aby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancyj w kierunku stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez podniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.

W związku z tym Min. Spraw Wewnętrznych zarządziło pismem okólnem z 24.IX br., by powłatowe władze administracji ogólnej wydawa-y zaświadczenia o wykonaniu robót mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli tym właścicielom nieruchomości, którzy te roboty w bieżącym roku należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczeczenia do wspomnianych władz się zgłoszą.

Czy jesteś członkiem LOPP

Ze sportu

W niedzielę dn. 23. b.m. zostały zakończone mistrzostwa jesiennej rundy kl. B. Podokręgu Piotrkowsko-Tomaszowskiego. Mistrzem został RKS Ruch przed Le hią z Tomaszowa. Wyniki meczów są następujące:

W Moszczenicy Lechia (Tomaszów)—MKS. 3:1 (2:1.

W Piotrkowie Ruch pokonał Zryw w stosunku 3:2 (3:0) Sędziował p. Szaub z Łodzi.

Drugi mecz pomiędzy Concordią i Skrą zakończył się zasłużonem zwycięstwem Concordii w stosunku 5:0 (2:0. Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Bramki zdobyli — Gromadzki 3, Król i Wąchała II. Sędziował bardzo słabo p. Rymkowski z Tomaszowa, który swojem nieudolnym sędziowaniem wyprowadził z równowagi graczy i publiczność. Dziwne wydaje się, że WSS na tak poważne zawody jak derby Piotrkowa wydelegował tak słabego sędziego który wogólk nie nadaje się do prowadzenia zawodów, nawet o mistrz. „C" klasy.

Komunikat

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 VIII 1938 r. o regulowaniu cen zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 466) oraz rozporządzenia Pana Wojewody Łódzkiego z dnia 29 VIII 38 roku Apr. 23/38 poz 327 Zarząd Miejski zawiadamia, że od dnia 25 października 1938 roku obowiązuje następujące ceny pieczywa, ustalone przez Komisję Cen na posiedzeniu w dniu 24 X 1938 roku.

Cena 1 kg. pieczywa w sprzedaży detalicznej.

chleb żytni pytlowy z mąki 65 proc. — 29 groszy.

chleb żytnio razowy — 24 grosze.

bułki pszenne — 60 groszy.

UWAGA 1 bułka w cenie 5 groszy winna ważyć 8,3 dkg. a na 1 kg. przypada 12 bułek.

Ceny powyższe są maksymalne i nie mogą być przekroczone.

OKAZJA dla amatorów. Jest do sprzedania bardzo tanio. Dog czarny siedmio miesięczny bardzo ładny okaz.
Wiadomość Garbarska Nr. 4

MUROWANY DOM PARTEROWY kryty blachą do natychmiastowej rozbiórki, jest na sprzedaż w Piotrkowie. Wiadomość Słowackiego 8, Klub Cyklistów.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

DZIENNIK RADIOWY

Tydzień radiowy rolnika od dn. 26 X do dn. 29 X 1938 r

W środę, dnia 26 X o godzinie 18.00 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego. O godzinie 18.20 pogadankę p. t. „Mieszanki pasz treściwych" wygłosi Kazimierz Smoczyński.

W czwartek, dnia 27 X o godzinie 18.00 nadana zostanie audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Będziemy uprawiać sport"

W piątek, dnia 28 X o godzinie 18.00 Stanisław Sienicki wygłosi pogawędkę p. t. „Jak cię widzą, tak cię piszą". O godzinie 18.20 pogadanka aktualna.

W sobotę, dnia 29 X o godzinie 18.00 w audycji dla wsi nadana zostanie „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

O godzinie 18.15 pogadanka rolnicza p. t. „Uprawa i nawożenie łąki" którą wygłosi Kazimierz Smoczyński.

Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich prze radio

Czwartkowy program radiowy (dn. 27.X) obfituje w audycje należące do cyklów bądź wprowadzonych obecnie, bądź zapoczątkowanych w sezonach ubiegłych. O godz. 16.35 odbędzie się pierwsza audycja z cyklu „W muzykalnym domu". Audycje te posiadać będą charakter odmienny od audycyj dawnych, tak samo zatytułowanych, obejmą bowiem repertuar bardziej współczesny, wokalny i instrumentalny, przy czym uwzględnione będą głównie nowości muzyczne. W audycji czwartkowej udział wezmą: J. Bereżyński, W. Walentynowicz, oraz J. Godlewska. O godz. 17.30 rozpocznie się koncert „Naszych pieśni" w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Buczkowskiej. Cykl ten jesł dalszym ciągiem audycyj ubiegłych sezonów.

Charakter dydaktyczny, popularny nosi cykl „Gawęd o muzyce". Jedna z takich gawęd o tytułach utworow muzycznych opracowana przez prof. B. Rutkowskiego odbędzie się również w czwartek o godz. 18.30. Wreszcie o godz. 22.00 rozpocznie koncert z cyklu „Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich" przy azym sam tytuł tego cyklu najlepiej go charakteryzuje. Tym razem pp. S. Jarzębski, T. Wroński M. Szaleski. J. Jarzębski i Z. Adamska odegrają Haydna Kwarter Smyczków g-moll op. 20 i Mozarta Kwintet Smyczków g-moll K. V. 516.

Nowe reportażowo stacje krótkofalowe Polskiego Radia

Sprzęt transmisyjny Polskiego Radia został ostatnio wzbogacony o dwie krótkofalowe stacje reportażowe o mocy 10 watów każda. Zadaniem tych stacyj jett umożliwienie dokonywania transmisyj w ruchu, a więc z pojazdów mechanicznych samolotów, oociągów, łodzi i. t. p. oraz w okolicznościach, gdy z tych czy innych powodów połączenie punktu transmisyjnego z najbliższą trasą przewodów jest niemożliwe. Są one wykonywane tak, by można je łatwo zainstalowac gdzie należy a jednocześnie gdy innych możliwości nie ma, by można je bez specjalnego wysiłku przenieść w teren. Elementy stacji są więc rozmieszczone w skrzyniach, które w razie potrzeby mogą być przetransportowane na placach. Waga skrzynki z nadajnikiem wynosi 19.2 kg., skrzynki ze środkami prądu (przetwornica) — 33 kg. skrzynki zawierającej odbiornik 24 kg

Nadajnik pracuje falami od 85 do 116 mtr. Ttansport stacyj i ich instalacja nie nastręczająca żadnych trudności, mogą więc szybko podjąć pracę i to na znaczne stosunkowo odległości.

Mając do dyspozycji dwie kompletne stacje nadawczo-odbiorczetejkategorii,możemyprzy ich pomocy zorganizować transmisję na odległości nawet 30 kilonetrów, jeśli warunki terenowe są przychylne.

Przypuśćmy, że transmisjo ma się odbyć z jakiejs miejscowości lub jakiegoś terenu, położonego od najbliższej trasy telefonicznej w znacznej odległości Wówczas odbiornik jednej stacji uruchamia się przy urządzie pocztowo-telegrafieznym, który w tym wypadku stanowi bazę trasmisyjną z daną centralą radiofoniczną. Drugą kompletną stacją nadawczo odbiorczą ustawia się mniej więcej na połowie drogi między punktem transmisyjnym, a bazą transmisyjną. Ta stacja spełnia rolę stacji przekaźnikowej. Nadajnik pierwszego kompletu przetransportowuje się do miejsca, skąd ma być nadana transmisja, i tu się go uruchamia. Przebieg pracy jest następujący: sprawozdawca mówi do mikrofonu stacji nadawczej na punkcie transmisyjnym, odbiornik stacji przekaźnikowej odbiera to i przekazuje swemu nadajnikowi jako moduiację, odbiornik w bazie transmisyjnej odbiera stację przekaźnikową i przekazuje modulację wzmacniauzom transmisyjnym, a te centtali radiofonicznej za pośrednictwem przewodów.

W rzeczywistości sprawa nie przedstawia się tak prosto gdyż punkty nie mają możności porozumienia się ze sobą i tylko wzorowa organizacja transmisji i przeprowadzona pozytywna próba decydują o powodzeniu Wyższy stopień pewności osiągniemy, stosując we wszystkich trzech punktach kompletne stacje nadawczo-odbiorcze.

Utwory Beethovena dla radiosłuchaczy

W piątek, dn. 28. X dwa razy będą mieli radiosłuchacze sposobność usłyszeć nieśmiertelnych i zawsze wstrząsających dzieł Beethovena. O godz. 17.00 z Krakowa na fali ogólnopolskiej Trio Poźniaka wykona Trio-G Dur op. 1. Nr. 2 Beethovena o godz. 22.30 nadane zostanie z płyt Sonata Fortepianowe op. 101 w wykonaniu Artura Rubinsteina.

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK TYLKO ORYGINALNE „OLLA" GUM.

Gruźlica płuc jest nieubłagalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi, — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu** uporczywego, męczącego kaszlu, **grypy i. t. p.** stosują p. p. lekarze — **„BALSAM TRIKOLAN"** Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.
Sprzedają apteki.

Czytajcie najpopularniejsze wydawnictwo „Dziennik Narodowy"

Popierajcie L.O.P.P

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.
Drukarnia „Krajowa" Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Edward Zipser i Syn
Fabryka wyrobów wełnianych w Bielsku
poleca swoje wyroby — szewioty, kamgarny, wojskowe, sukna bilardowe, oraz koce i pledy podróżne. Panom Mistrzom krawieckim przesyłamy na życzenie pełną kolekcję.
SKŁAD FABRYCZNY
Katowice, ul. 3 Maja 7.

Znawcy i smakosze piją tylko piwa z miejscow. browaru